

MICHAŁ Gorbaczew i Todor Ziwkow odwiedził w czwartek naukowo-produkcyjny kombinat obrabiarek do metalu w Sofii. W czasie spotkania z kolektywem kombinatu obaj przywódcy wygłosili przemówienia.

WCZORAJ podpisano w Bonn dwustronne porozumienie między RFN i PRL, dotyczące refinansowania spłat polskiego zadłużenia, których płatność przypadała na lata 1982-84.

ZASTEPCA przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący CK Stronnictwa Demokratycznego, T. W. Młynicki, biorący udział w kulminacyjnych obchodach 40-lecia ONZ w Nowym Jorku, spotkał się w czwartek z przewodniczącym 40. sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, Jaimem de Piniesem.

Ze świata

NA ATOLU Mururoa na południowym Pacyfiku dokonano wczoraj próbnej eksplozji nuklearnej. Przebywający na Mururoa premier Fabius obserwował eksperyment. Uprzednio komandosi francuscy zajęli statek „Vega”, należący do międzynarodowej organizacji ekologicznej „Greenpeace”, gdy kierował się w stronę przybrzeżną wokół atolu.

MINISTER obrony RFN M. Woerner oświadczył w Bad Godesbergu, że amerykański program wojen gwiazdowych „Jest nie tylko uzasadniony, lecz konieczny”.

W SOFII podpisano wczoraj porozumienie o współpracy socjalistycznych związków młodzieży i studentów PRL z Demokratycznym Komunistycznym Związkiem Młodzieży na lata 1986-90.

PREMIER K. B. Mulroney oświadczył z trybuny Narodów Zjednoczonych, iż rząd Kanady może posunąć się do zerwania stosunków dyplomatycznych z RPA, jeśli reżim w Pretorii będzie trwał przy apartheidzie.



Cena 10 zł

PL ISSN 0137-9011
Nr indeksu 35005

echo



KRAKOWA

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXIX PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 209 (12003)

Kraków, 25, 26, 27 października 1985 r.

Po telefonicznej sondzie „Echa“

Czy od najbliższej soboty wszędzie będzie ciepło?

Krakowianie przekazali wiele ważnych uwag

WSZYSTKO O CIEPLE — tak brzmiał wywoławczy tytuł naszej wczorajszej telefonicznej sondy. Oba aparaty telefoniczne przez 2 godziny dzwoniły bez przerwy. W sumie goszczący w redakcji „Echa” specjaliści przeprowadzili blisko 80 rozmów.

Sygnali od Czytelników odbierali: z-ca dyr. Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, **Romuald Michałowski**, z-ca dyr. Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej ds. produkcji i eksploatacji, **Zdzisław Bak** i starszy specjalista ds. ciepłownictwa i instalacji sanitarnych **Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych, Leszek Tytko**.

Mineły dwa tygodnie od momentu podjęcia decyzji o rozpoczęciu ogrzewania w Krakowie, ale ciepło bardzo wolno docierało do poszczególnych osiedli i domów. Fachowcy publicznie zapewnili, że od czwartku

(Dokończenie na str. 5)



Z okazji 40-lecia ONZ przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie wystawiono wczoraj warty honorowe z udziałem żołnierzy w mundurach Jednostek Specjalnych WP, pełniących służbę w Siłach Doświadczonych ONZ na Bliskim Wschodzie. Na zdjęciu: Warty honorowe.

CAF — D. Kwiatkowski

Dziś ostatnie imprezy Dni Bratysławy

Wczoraj delegacja oficjalna z członkiem Biura Politycznego KC KPS, I sekretarzem KM KPS w Bratysławie **Gejzją Szląpką** w towarzystwie sekretarza KK PZPR **Jana Czepli** podejmowana była w Przedsiębiorstwie L... cyjno-Remontowym Przemysłu Chemicznego „Naftobudowa”. Honory domu pełnił dyrektor **Ludwik Bernacki**. Słowackich gości zapoznano z działalnością „Naftobudowy”, która jest dobrze znana w CSRS, bowiem jej pracownicy ukończyli roboty w Sokolovie, a obecnie pracują na terenie Vitvina. Delegacja bratysławska w słowach pełnych u-

znania wyrażała się o pracy brygad „Naftobudowy” w ich ojczyźnie.

W piwnicze siedziby Związku Literatów Polskich przy ul. Kanoniczej odbył się wieczór autorski słowackiego poety **Lubomira Feldka**, któremu sekundował krakowski poeta **Stanisław Franczak**. W czasie spotkania minutą ciszy uczczono pamięć zmarłego prezesa krakowskiego Oddziału ZLP **Tadeusza Holuja**.

Występy zespołu **SLUK** oklaskiwała publiczność Myślenic, gdzie zespół dał koncert w Miejskim Domu Kultury.

Dziś ostatni dzień trwania „Dni Bratysławy” w naszym mieście. O godz. 17 w Sali Holdu Pruskiego Galerii w Sukiennicach odbędzie się wspólny koncert artystów bratysławskich i krakowskich. Usłyszymy ze strony słowackiej: wspaniałą **Annę Starostową** (sopran), **Andreja Malachovskiego** (bas), **Sylvie Capova-Visvariovą** (fortepian). W koncercie uczestniczyć będą artyści krakowscy: pianista **Mirosław Hebanowski**, **Wiesław Nowak** (bas), **Maria Rydzewska** (akompaniament) oraz duet fortepianowo-fletowy: **Elżbieta i Kazimierz Moszynscy**.

Długo w pamięci krakowian pozostaną wystawy, koncert i osobiste spotkania z przyjaciółmi z bratniej Bratysławy. Goście opuszczają nasze miasto w sobotę w godzinach przedpołudniowych. Do zobaczenia w Bratysławie na „Dniach Krakowa”. (jr)

Kanceler Kohl w opałach

NOWY JORK (PAP). Mknący z dużą prędkością policyjny samochód z kawalkady prezydenta Reagana, omal nie dopadł w środe do międzynarodowego incydentu, którego bezpośrednią ofiarą mógł się stać kanclerz RFN, H. Kohl. Niewiele bowiem brakowało, a Kohl zostałby rozjechaany przed siedzibą ONZ.

Było to 25 października

● W 1825 r. urodził się **Johann Strauss** (młodszy), kompozytor austriacki, mistrz walców i operetki wiedeńskiej, autor m. in. operetki „Zemsta nietoperza” i „Baron cygński”.

● W 1905 r. w Warszawie wybuchł strajk solidarnościowy z proletariatem rosyjskim. W ciągu kilku dni przekształcił się w strajk powszechny obejmujący całe Królestwo Polskie.

Było to 26 października

● W 1973 r. w wieku 90 lat zmarł **Siemion Budionny**, marszałek Związku Radzieckiego, w latach 1919-21 dowódca sztywni 1 Armii Konnej, w czasie II wojny światowej dowódca kilku frontów.

Było to 27 października

● W 1978 r. prezydentowi Egiptu, **Anwarowi Sadatowi** i premierowi Izraelkiemu **Menaschemowi Beginowi** przyznano Pokojową Nagrodę Nobla.

● W 1980 r. siedmiu członków podziemnej Irlandzkiej Armii Republikańskiej rozpoczęło strajk głodowy w więzieniu w Irlandii Płn. na znak protestu przeciwko traktowaniu ich jak kryminalistów. (wd)



Na zdjęciu: dr **Jadwiga Bezwinska**, p.o. dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie wraz z prokuratorem **Bronisławem Bala-wenderem** i kpt. **Maciejem Wójci-kiem** oglądają odzyskane dzieła sztuki.

Fot. J. RUBIS

4 osoby przed sądem

Odzyskano 34 z 72 obrazów skradzionych z Muzeum Narodowego

Sprawa kradzieży obrazów z krakowskiego Muzeum Narodowego jest szeroko znana. Dla przypomnienia tylko informujemy, że w latach 1976-1981 z magazynów Muzeum zginęło 72 obrazy wycenione według szacunku z lat sześćdziesiątych na 6,5 mln zł. Wydział Sledczy Służby Bezpieczeństwa pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie prowadził śledztwo, w wyniku którego w październiku ub. roku uzyskano wiadomości o 3 skradzionych obrazach oraz tymczasowo areszt-

owano **Bolesława Skarzyńskiego**, lat 60, nigdzie nie pracującego, utrzymującego się z handlu dziełami sztuki, w przeszłości zamieszkanego w sprawie handlu fałszywymi obrazami i kradzieży obrazów z remontowanego hotelu „Grand”. W jego mieszkaniu oraz w donku letniskowym nad Jeziorem Rożnowskim odnaleziono i zabezpieczono 7 z poszukiwanych obrazów. W trakcie przesłuchań Skarzyński przyznał

(Dokończenie na str. 5)

Jakość wyrobów tematem spotkania w KK

Dlaczego wolimy produkować buble

Powszechne utyskiwania na krajowych producentów, którzy zamiast towarów dobrych jakościowo, produkują buble, skłoniły do kompleksowego zajęcia się tym problemem. Jak właściwie z tą jakością jest, czy rzeczywiście większość towarów odbiega od założonych norm, a jeżeli tak, to dlaczego.

Takie pytania postawił sobie Zespół ds. Jakości powołany przy Wydziale Ekonomicznym KK PZPR z początkiem roku. Przez ponad pół roku zajmował się on jakością produkcji oraz możliwościami jej poprawy, analizując działalność 20 przedsiębiorstw woj. krakowskiego, różniących się charakterem produkcji, jej wielkością, specyfiką pracy. I tak odwiedzone m. in. Kabeł, spółdzielczość mleczarska, piekarnie, Stomil, ZPC Wawel.

Niestety w większości zakła-

dów nie wypracowano jeszcze systemowego podejścia do zagadnień jakości produkcji — przeważają działania przypadkowe i doraźne. Trudno się jednak dzi-

(Dokończenie na str. 5)

Dziś w numerze:

Zachęcamy do lektury najciekawszych spośród nagrodzonych bajek, w naszym wakacyjnym konkursie „Co opowiem młodszemu bractszkowi?”. Przypominamy, że wiek autorów nie mógł przekraczać 12 lat. Nagrodzone prace drukujemy w dzisiejszym numerze, a oto ich fragmenty:

„To była jakby komnata strachu. Było ciemno, cała sala była wielka i straszna. Były w niej nietoperze i pelno było w niej pajęczyn...”

„Dorota zaglądnęła do tej dziury i wpadła. Leciała 10 minut, aż nagle zobaczyła przedziwną krainę...”

„Nagle w pokoju zrobiło się bardzo jasno. Ze strachem odwrócił głowę w kierunku światła...”

„W piękny słoneczny poranek przyjechał pociąg do Krakowa Bazyli, prapraprawnuk wawelskiego Smoka...”

„Kiedy po raz pierwszy spojrzalam w lustro, zobaczyłam wesołego potwora...” (kk)

I. G. Duarte na wolności

HAWANA (PAP). Córka prezydenta Salwadoru, **Ines Guadalupe Duarte**, porwana 10 września przez partyzantów, została dziś w nocy uwolniona na mocy porozumienia władze — powstańcy. Ci ostatni domagali się w zamian uwolnienia ponad 100 partyzantów — mają oni niebawem opuścić Salwador.



Gdy przed niespełna rokiem 24-letnia londyńska urzędniczka **Lucy Irwin** odpowiedziała na anons 48-letniego dziennikarza **Gerala Kingslanda** szukającego partnerki do wspólnego spędzenia roku na nie zamieszkanym tropikalnej wyspie i została wybrana ze sporej ilości kandydatek nie posiadała się z radości. Wyobrażała sobie, że oczekują ją wspaniałe przeżycia, słońce, woda i sielanka w cieniu palm kokosowych (przypominająca powyższe zdjęcie). Rzeczywistość okazała się zupełnie inna: rekiny, ja-drowite ryby, ciała opuchnięte od ukąszeń owadów, brak słodkiej wody, niepewność w uprawie roślin, częste głodowanie i choroby. Zmusiło to doborowych rozbitków już po sześciu tygodniach do szukania kontaktów z mieszkańcami pobliskich wysp. **Lucy** nie wytrzymała trudów i wróciła do Anglii, gdzie opublikowała wspo-

mnienia z wyprawy w książce „**Ewa i Mr. Robinson**”. Socjysty język, barwne opisy i szczerść wyznań **Lucy** zapewniły książce dużą popularność i 400-tysięczny nakład rozchodził się błyskawicznie. **Lucy** pisze o stych rozczarowaniach, głównie **Geraldem**, który — ogólnie mówiąc — nie okazał się mężczyzną jej marzeń i nie sprawdził się w roli **Robinsona**. **A Kingsland**, niewiadomo gorzkich słów, jakie padły pod jego adresem i „reklamy”, jaką zapewniła mu była towarzyszka niedoli, pozostał sam na malej wyspie **Twin** u wybrzeży Australii i w samotności pędzi los rozbitka. Wiedze mu się ostatnio nieco lepiej, bowiem tu-byłcy z okolicznych wysp w zamian za reperowanie silników ich łodzi dostarczają mu lekarstwa i pożywienie. (wd)

Fot. FIB AKTUELLT

Prapremiera polska 28 X 1985, godz. 18, kino „Wolność“

ZABICIE CIOTKI

Film według **Andrzeja Bursy** w reżyserii **Grzegorza Królikiewicza**

Konferencja prasowa min. Jerzego Urbana

Rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban spotkał się w czwartek na comiesięcznej konferencji z dziennikarzami krajowymi.

Skontentował on spotkanie prezydenta USA R. Reagana z przewodniczącym tzw. biura koordynacyjnego „Solidarność” za granicą Jerzym Milewskim, które odbyło się 21 bm. Prezydent — powiedział J. Urban — dokonał swojej, a dobrze nam już znanej, oceny sytuacji w Polsce, podważając przy tym mandat społeczny, jakiego wyborcy udzieliłi nowemu Sejmowi oraz kontynuując praktykę stawiania warunków politycznych. Analiza tego oświadczenia wskazuje, iż było ono potrzebne administracji USA jedynie w tym celu, aby uzasadnić dalsze utrzymywanie wobec Polski restrykcji.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy rzecznik rządu ustosunkował się m. in. do sprawy reglamentacji cukru, stwierdzając, że aby została ona zmieniona, konieczny jest wzrost dostaw rynkowych tego artykułu, a więc odpowiednio wysoki poziom pro-

dukcyj. Jest wiele oznak wskazujących na realność zniesienia reglamentacji.

Nie przewiduje się w bieżącym roku zniesienia reglamentacji mięsa.

Mówiąc o perspektywach wprowadzenia w Polsce amnestii wobec osób, które popełniły występstwa z powodów niekryminalnych, J. Urban poinformował, że sprawa ta była przedmiotem rozmów przewodniczącego Rady Krajowej PRON J. Dobraczyńskiego z premierem, gen. W. Jaruzelskim. W świetle tej rozmowy można się spodziewać inicjatywy PRON na rzecz rozwiązania kwestii humanitarnych wiążących się z znaczną częścią pozabawionych wolności za przestępstwa o podłożu niekryminalnym.

Szkole muszą pomóc wszystkim

Szkolnictwo boryka się z wieloma kłopotami. Do najważniejszych należą problemy lokalowe.

Działające Komitety Narodowego Czynu Pomocy Szkole przystąpiły do zdecydowanych działań w celu poprawy sytuacji. Chodzi przede wszystkim o to — powiedział na wczorajszym spotkaniu z dziennikarzami przewodniczący Krakowskiego Komitetu NCZPS prof. Tadeusz Wojtaszek, aby wspierać wszystkie społeczne inicjatywy, aby przyspieszać realizację inwestycji głównie w fazie projektowej.

W przyszłym roku w Krakowie zorganizowana zostanie wystawa i giełda typowych projektów placówek oświatowych, już teraz zwrócono się do wszystkich zakładów pracy o objęcie patronatem szkół oraz budów oświatowych.

Podajemy nr konta Krakowskiego Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole z nadzieją, że wpłacających będzie wielu: NBP VII OM Kraków nr 35073-6275-189-98. (ms)

Zaduszki Jazzowe

(Dokończenie ze str. 1) macja) oraz angielska grupa Pinski Zoo. Zaś 29 października — Kazimierz Jonkisz, Grażyna Auguściak, Jorgos Skolios, Waki A-way i Tiziana Ghiglioni, Jarosław Śmietana Sounds z Janem Ptaszynem-Wróblewskim. Jakiem Pelem i Antonim Dębskim, oraz kwintet z Norwegii.

Klub „Pod Jaszczurami” zaprasza na jam session, 28 o godz. 22 wystąpią Jazz Band Ball Orchestra (koncert będzie rejestrowany, zespół bowiem przygotowuje nagranie płyty live), Jarosław Śmietana Sounds i goście zagraniczni. Ci ostatni przyjadą prosto z XXVIII Jazz Jamboree, odbywającego się właśnie w Warszawie. Zapowiada się więc nie lada uczta dla melomanów. (es)

24 BM. I sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii W. Jaruzelski przyjął przewodniczącego OPZZ A. Miodowicza. W rozmowie wyrażono troskę o warunki socjalno-bytowe i materialne ponad 6-milionowej rzeszy emerytów i rencistów oraz uznano, że stworzenie podstaw prawnych do zawarcia układów zbiorowych pracy jest dla ruchu zawodowego sprawą szczególniej wagi.

W ZWIĄZKU z tragicznym w skutkach tajfunem, jaki nawiedził Wietnam, I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów W. Jaruzelski przesłał na ręce sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Wietnamu Le Duana i przewodniczącego Rady Ministrów WRS Pham Van Donga depeszę z wyrazami serdecznego współczucia.

ROLI i znaczeniu ONZ w stosunkach międzynarodowych poświęcona była sesja naukowa, zorganizowana w czwartek w siedzibie Instytutu Spraw Międzynarodowych. Przypomniawszy wkład Polski w prace tej międzynarodowej organizacji i polskie inicjatywy pokojowe oraz rozbrojenie, zgłoszone na forum ONZ. W sesji wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, minister

Z kraju

spraw zagranicznych S. Olszowski.

OCENA udziału pracowników administracji w czynnościach przygotowawczych do wyborów do Sejmu, funkcjonowanie handlu i zaopatrzenia rynku w towary oraz stan przygotowań do zimy — to najważniejsze tematy poruszone podczas wczorajszej narady wojewodów w Ministerstwie Administracji i Gospodarki Przemysłowej.

Z OKAZJI 80-lecia działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego wicepremier M. F. Rakowski spotkał się z kierownictwem Związku. Przedstawiono działalność Związku, a także zwrócono uwagę na trudności, z jakimi boryka się polska oświata.

W PORCIE promowym w Świnoujściu odbędzie się dziś uroczyste podniesienie bandery na nowym polskim promie pasażersko-samochodowym „Łańcut”.

W RZESZOWIE rozpoczęło się wczoraj 4-dniowe ogólnopolskie spotkanie konsultacyjne, poprzedzające przyszłoroczny VII Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. Przybyło 45 kierowników bądź choreografów polonijnych zespołów folklorystycznych z 11 krajów 4 kontynentów.

PO RAZ 27 Warszawa powitała uczestników dorocznego spotkania wykonawców i miłośników muzyki jazzowej. Wczoraj rozpoczął się w Sali Kongresowej PKiN Międzynarodowy Festiwal „Jazz Jamboree”.

NAJSTARSZA Polka, Stefania Kozłowska z Sienawki k. Łagowa (woj. zielonogórskie), obchodziła 24 bm. swoje 113 urodziny.

Śmierć w „trójkacie bermudzkim”

Na skraju potoku leżącego między Krupkami a ul. 15 Grudnia (rejon ten nazywany jest przez kopian „trójkacie bermudzkim” z uwagi na sporą ilość usuwanych tam punktów sprzedaży alkoholu) znaleziono wczoraj we wczesnych godzinach rannych martwego 37-letniego mężczyznę. Przy zmarłym znaleziono 2 niepełne butelki z denaturatem. Przyczyny śmierci bada milicja. (sz)

OD NIEDZIELI

Przyjęte przez nas oświadczenie stanowi szeroką, pokojową platformę, realistyczne zrozumienie tego, co należy uczynić, by osiągnąć zwrot na lepsze w sprawach europejskich i międzynarodowych — stwierdził gospodarz narady Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego, Todor Żiwkoff, podsumowując obrady najwyższego gremium polityczno-obronnej koalicji krajów wspólnoty socjalistycznej.

Wagę tego oświadczenia, sformułowanego „O usunięcie zagrożenia nuklearnego, o zwrot ku lepszemu w sytuacji Europy i całego świata”, dodatkowo determinuje czas, w którym zostało przyjęte i opublikowane. Sofijski apel o realizm i wzajemną powściągliwość w stosunkach między państwami wojskowymi, który odrzuciła lansowana na Zachodzie teza o nieuniknionym wyścigu zbrojeń, wystosowany został w tygodniu obrad jubileuszowej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, która w czwartek proklamowała rok 1986 Międzynarodowym Rokiem Pokoju, oraz w przededniu listopadowego spotkania na szczycie pomiędzy sekretarzem generalnym KC PZPR i prezydentem USA. Stwierdzając, iż kardynalnym zadaniem naszych czasów jest walka o pokój, powstrzymanie wyścigu zbrojeń, usunięcie zagrożenia nuklearnego, niedopuszczenie do militarystyki ko-

Z Sofii i Nowego Jorku

szawskiego, bliske współbrzmie z licznymi apelami płynącymi w tym tygodniu z trybuny Zgromadzenia Ogólnego, obradującego w Nowym Jorku z okazji 40. rocznicy wejścia w życie Karty Narodów Zjednoczonych. Zabierający głos mówiące stanu najeźdźcą podkreślali w swych przemówieniach pilną konieczność podjęcia wspólnych wysiłków w celu zahamowania wyścigu zbrojeń, krytykowali plany militarystyki kosmosu, apelowali o likwidowanie regionalnych konfliktów, które mogą się stać zarzewiem szerszej katastrofy. „Tendencja do stosowania siły i przemocy zamiast dialogu stanowi w wielu częściach świata bezpośrednio zagrożenie dla obecnych i przyszłych losów ludzkości” — po-

wiedział jeden z polityków, uogólniając myśli wyrażane przez wielu mówców jubileuszowej sesji. Wyjątkiem było, niestety, przemówienie prezydenta USA.

Dostrzegając zagrożenia dla pokoju, wynikające z niekontrolowanego wyścigu zbrojeń, uczestnicy narady w Sofii wyrazili zupełnie takie same zaniepokojenie eskalacją konfliktów regionalnych: „Pojąd jest niepodzielny — stwierdza ogłoszony dokument — jakikolwiek konflikt lokalny zawiera niebezpieczeństwo przekształcenia się w konflikt o globalnej skali”. Takich konfliktów jest, niestety, co niemiara. O niektórych z

nich mówiono w tym tygodniu również z trybuny Narodów Zjednoczonych. Przywódca Nikaragui podkreślił m. in. zaniepokojenie swego kraju aktami państwowego terrorizmu podejmowanymi wobec Managui przez USA. Przypomniał terrorystyczne akcje i działania dyskryminacyjne rządu USA i amerykańskiej agencji wywiadowczej skierowane przeciwko suwerenności i niezależności Nikaragui. Prezydent Ortega zaapelował do władz Stanów Zjednoczonych o zastosowanie się do norm pokojowe-

Na okładce wrześniowego numeru „LITERATURY” który ukazał się w kioskach w połowie października jest wielki napis — „Sierpień”. Chodzi oczywiście nie o datę oddania numeru do druku (bo to chyba stało się jeszcze wcześniej) ale o tytuł kolejnego tomu wspomnianego Jerzego Putramenta. Tym razem jesteśmy w 1977 roku i oglądamy ciekawe manewry w środowisku literackim, a także drobne, niemal niezauważalne objawy kryzysu — jakby go tu nazwać — moralno-politycznego. A na marginesie obrazek z Katowic: „Goście przyjeżdżali grupami. W hotelu czekało na nich kilku górników w pióropuszach i parę dziewczyn w strojach ludowych. Ciekawe, czy Katowiccy mają swoją własną służbę powitalną, czy oparte jest to na dżurach?”

Cóż, łatwo śmiać się z sąsiadów — a czy sami jesteśmy bez skazy, szczególnie gdy cudzoziemcy na horyzoncie?

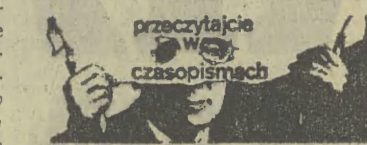
O takim jednym z Francji pisze „KULTURA” pokazując nasz kraj niejako w różowym zwierciadle, o drugim, wybitnym pisarzu George Bidwellu „KIERUNKI”. I Anglik i Francuz zachowali się najpierw w Polsce, a potem w Polsce, którą zresztą wielbił niemal bezkrytycznie. Sporo krytycyzmu natomiast zachowali na potrzeby swych ojczyzn. Gdyby

na przykład któryś z polskich pisarzy tak traktował naszą historię jak George Bidwell historię Anglii i jej najwybitniejsze postaci zaraz by go okrzyknano defetystą, sprzedawczykiem, kosmopolitą i cyklistą.

Dorabianie bliźnim „geby” to zresztą popularne u nas hobby. Dorabiano ją na przykład inż. Tadeuszowi Giećwiczowi, wielu Czytelników pamięta zapewne spory wokół produkcji węgla aktywowanego z tzw. lignitów w

piecu fluidalnym zaprojektowanemu przez inżyniera. Dziś „PRZEGLĄD TECHNICZNY” pisze o pomysły — pieca do spalania trocin w zakładzie meblarskim. Ale i tu nie brakuje kłopotów: „...okoliczne trociniki skutecznie ogrzewały mieszkanca, a wielu ludzi żyło dostatniej z tego, że potrafiło użytkować to, co państwo gospodarka odrzuciła. I tu nagle taki postęp — wszystkie trociny do fabrycznego pieca. Urwał się łańcuch ludzi „dobrej woli”, ustał przepływ pieniędzy z tej kooperacji.”

Co by nie powiedzieć, mimo



Jubileusz Instytutu Zootechniki

35 lat w służbie rolnictwu

Wczoraj, z udziałem wiceministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Stanisława Sliwskiego, odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Naukowej Instytutu Zootechniki, który właśnie obchodzi jubileusz 35-lecia działalności badawczo-naukowej. Przez ten okres podstawowy cel, jaki starano się realizować pozostał niezmienny — jest to doskonalenie produkcji zwierzęcej w kraju. To właśnie pracujący tu naukowcy w zasadniczy sposób przyczynili się do odbudowy pogłowia bydła po wojnie. Teraz prace koncentrują się nad dalszym doskonaleniem gatunków zwierząt gospodarskich, poprzez metody inżynierii genetycznej, selekcji i doboru, technologii żywienia. Ważną dziedziną w działalności Instytutu są zagadnienia rozrodu zwierząt. Właśnie Instytut Zootechniki prowadził pionierskie w świecie badania nad transplantacją zarodków. To tylko niektóre z osiągnięć Instytutu, które przypomniał jego dyrektor prof. Stefan Wawrzyńczak i wicedyr. doc. Jędrzej Krupiński.

Następnie zasłużonych pracowników wyróżniono wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyże Kawalerskie OOP otrzymali: prof. Tadeusz Orkisz, prof. Andrzej Laszka, doc. Tadeusz Kostyra, Jerzy Długosz, Aleksander Rozmus. Wyręczono także Medale 40-lecia PRL i odznaki „Zasłużony Pracownik Rolnictwa”.

W budynku Instytutu Zootechniki w Balicach odsłonięto tablicę pamiątkową upamiętniającą postać wybitnego genetyka i ho-

wszystkich kłopotów, przewartościowań i przemalowań reformy gospodarstwa zaistniała i nawet zdołała dać się niektórym w znak. Wielu ją więc podgrzyza milczkiem, wielu próbuje jej głośno bronić i chciałoby się zawołać: „Tylko bez cudów — tu chodzi o pieniądze!”. Teoretycznie uzasadnienie próbuje ostatnio dać takiej postawie „PRZEGLĄD TYGODNIOWY” drukując głosy w dyskusji pod hasłem „Que vadis złotówko?” Artykuł Stanisława Polaczka z tej serii nosi tytuł „Pytanie bez odpowiedzi” i jest jednym wielkim wołaniem o jasność reguł gry w zreformowanej gospodarce. Tymczasem realizacja takiego postulatu wymaga podważenia systemu nakazowo-rozdzielczego, którego elementy funkcjonują w najlepsze...

A potem... Potem siadają specjaliści i radzą, radzą... „nad salą w czasie gdańskiego festiwalu) unosiło się mgliste widmo Belfegora, winowajcy wszelkiego zła, w postaci widza, który nie tylko nie dorasta, ale podobno w zastraszającym tempie dziecinieje. Nie chce chodzić do kina — zwiaszcza na filmy polskie, zupełnie jak dziecko” — tak pisał o skutkach niedoreformowania filmu polskiego Bożena Janicka w tygodniku „FILM”. A Machulski gdzie się podziewał? W Hollywoodie, w Hollywoodie. (rtk)

Co słysząc?

Nadmierny przyrost ludności w Hanoi zaczyna być problemem. Z myślą o ograniczeniu go rada miejska wydatła szereg przepisów preferujących model rodziny 2 + 2. M. in. zaleca się jako dolną granicę wieku rodzicielskiego 22 lata. Stosuje się system bodźców materialnych dla rodzin z jednym bądź dwójką dzieci. Prowadzona jest również akcja nagradzania ziemi, na terenie której w wyniku akcji propagandowej zanotowano spadek przyrostu naturalnego

Ogłoszenia ekspresowe

- MALZENSTWO bezdzietne, obokrajowy, studenci — poszukuje mieszkania 2-pokojowego. Chętni z telefonem. Oferty 83363 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-83363
- FORD Escord, 1983, benzynowy — sprzedam lub wymienię na stałe monety. Pracownia zegarmistrzowska, Sienna 11. g-83319
- UPRAWNIENIA Białony odstąpię. Oferty 83202 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-83202
- CANON A-1, z osprzętem, amerykański kochuż damski — sprzedam. Tel. 44-74-50. g-83199
- SKODE 105 S — Semex 1983, stan idealny — sprzedam. Tel. 21-16-90. g-83199
- WIŚNIE niskopłenne: kutówka, Northstar — sprzedam. Tel. 11-90-03. g-83199
- SILNIK Gofa diesla — sprzedam. Krzeszowice, tel. 202-95. g-83016
- PIEKARZY zatrudni od zaraz na stałe piekarnia Tadeusz Tarka, Kraków-Prokocim, Kołowa 2. g-83016
- ZAKŁAD przetwórstwa owoców i warzyw „Sekopol” przyjmie do pracy kobiety lub mężczyzn — również emerytów. tel. 34-37-38, w godz. 18-20. g-83016
- 2 POKOJE, superkomfortowe, Koźłówek — sprzedam. Oferty 83591 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-83016
- STOLARZA — zatrudni, pracownia stolarska Anna Fie, Kraków, ul. Bartojskiego 80. g-83016
- PRZYCZEPE kempingowa — sprzedam. Tel. 37-51-84. g-83016
- FLIZY zagraniczne — sprzedam. Tel. 48-55-18. g-83016
- OBRABIARKE do drewna, wieloczynnościowa, radziecka — sprzedam. Sikarszyńskiego 5, dom studencki nr 2, pokój 713/2, wczorajem. g-83016
- PANIA na spacerzy z dziećmi (5, 7), wyjazd wakacyjny — poszukuje. Salwator, tel. 22-31-51. g-83016
- KOZUCH damski, mało używany — sprzedam. Tel. 66-22-83. g-83016
- MŁODE małżeństwo — poszukuje samodzielnego mieszkania w Krakowie, na okres pół roku. Czynsz płatny z góry. Oferty 83147 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-83016
- ZNALAZCĘ paszportu służbowego SB 082201 proszę o kontakt. Tel. 48-32-00, wewn. 238. g-83234
- WYSOKIEJ klasy deck kasety TEAC V700, wzmacniacz 70W — sprzedam. Tel. 48-40-04. g-83234
- PRZETWÓRSTWO tworzyw sztucznych — surowce, zawożenia. Tel. 33-08-33, godz. 18-20. g-83234
- DZIELNICA Krowodrza, 3 pokoje superkomfortowe, 50 m², IV piętro — zamienię na mniejsze, w tej samej dzielnicy. Oferty 83987 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-83234
- STUDENTKA — poszukuje pokoju na Oliszy lub Rakowicach. Oferty 83326 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-83326
- NOWY traktor z przyczepą samowaladkową — kupię. Tel. 22-82-80. g-83326
- WZMACNIACZ WS 503 — sprzedam. Kraków, ul. Stachewicza 31/30. g-83326
- JOVISZ — sprzedam. Tel. 44-60-38. g-83326
- GARSONIERE 25 m², z „Locum” — sprzedam. Tel. 37-06-88. g-83326
- ATARI 800 XL — sprzedam. Tel. 44-04-82, po 18. g-83326
- MERCEDESA 200D, model 123, stan b. dobry — sprzedam. Targowska 10/2 (15-18). g-83326
- POSZUKUJE szopy, stodoły, garażu itp. nadsyłając się na magazyn w osiedlu Łagiewnik, Cegielińska. Oferty 83198 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-83326
- SEGMENT „Natalia” — sprzedam. Tel. 66-72-14. g-83326
- NOWY fotel dwuosobowy, rozkładany — sprzedam. Tel. 11-90-63. g-83326
- SUKNIE ślubna, zagraniczna oraz uniwersalna obrabiak do drewna — tanio sprzedam. Tel. 44-72-70. g-83326
- ŁÓZKO dziecięce — kupię. Tel. 33-71-77. g-83326
- KOMPLETNA karoseria Wartburga 303 — sprzedam. Tel. 30-36-00, wewn. 401. g-83326
- MŁODE małżeństwo — poszukuje mieszkania lub zaopiekuje się mieszkaniem. Tel. 48-47-86, wewn. 457, wczorajem. g-83326
- JOVISZ Pal/Secam — sprzedam. Kraków, ul. Senatorska 20/25. g-83326
- OWCZARKI azackie, oszescienne — sprzedam. Nowa Huta, os. Słoneczne 14/85. g-83326
- FUTRO z ocelotów, nowe, rozmiar 38 — sprzedam. Oferty 83107 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-83326
- BUKSEK — szczeniata — tanio sprzedam. Tel. 44-66-07. g-83326
- KURTKĘ z norek — sprzedam. Tel. grzechociosowy 44-85-71. g-83326
- PRALKĘ automatyczną, z gwarancją — sprzedam. Tel. 30-34. g-83326
- MAZDA 626, 1981 — sprzedam. Tel. 55-02-09. g-83326
- PRZYJME współnika — szyć produkcję. Oferty 83976 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-83326
- PILNE odstąpię sklep branży przemysłowej. Oferty 83983 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-83326
- MIESZKANIE o pow. około 50 m² wraz z garażem, zdesydywanym kibel. Oferty proszę kierować pod adresem: „Prasa” Kraków, Wiślna 2 dla nr K-8539. g-83326

23 października 1985 roku zmarł w Krakowie

Tadeusz Hołuj

wybitny pisarz, polski komunista, działacz ruchu robotniczego, wiceminister Oświecenia, bojownik antyfaszystowskiego ruchu oporu, twórca zasłużony dla socjalistycznej kultury polskiej, organizator i przewodniczący „Krakowskiej Kuźnicy”, prezes Krakowskiego Oddziału ZLP, w latach pięćdziesiątych redaktor, a następnie długoletni członek Rady Programowej Wydawnictwa Literackiego, serdeczny i wierny przyjaciel naszej ofiary.

WYDAWNICTWO LITERACKIE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1985 r. zmarł, w wieku 92 lat nasz długoletni pracownik

Michał Florczak

Zmarzył był naszym pracownikiem od 1 stycznia 1951 r., pracując do ostatniej chwili.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika, szczerego i serdecznego kolegę, służącego zawsze radą i pomocą innym. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia. Dyrekcja Administracyjna Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

DO SOBOTY

TEATRY

Piątek

Stowackiego 19.15 Trans-Atlantyk (przedst. doz. od lat 16). Miniatura (pl. sw. Duchy) 21.30 Omi. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 20 Wzorce dowodów metafizycznych (abonamenty nieważne). (Muzeum Teatru otwarte na godzinę przed spektaklem). Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Pamiętnik wariata. Kameralny 19.15 Miasto Snu, cz. I Perla. Bagatela 19.15 Igraszki trafia i miłości. Ludowy - Scena NURT 19.15 Milczenie. Operetka (ul. Lubicz 48) 19.15 Król wczółgów. Maszkaron (Wieża Ratuszowa) 22 Szatan na wydziale filozoficznym. STU (al. Krasińskiego 16) 19.15 Ziemia! Ziemia! (prem.). Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny.

Sobota

Stowackiego 19.15 Słuby panięsłusie. Miniatura 17 Kwartet dla czterech aktorów. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 16 Zbrodnia i kara (abonamenty nieważne). 20 Antyгона. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Pamiętnik wariata. Kameralny 19.15 Miasto Snu, cz. II Wielka przemiana. Bagatela 19.15 Igraszki trafia i miłości. Ludowy - Scena NURT 19.15 Milczenie. Operetka 19.15 Król wczółgów. Groteska 10 Cyrk Bumstara. 19.15 Wygnańcy Ewy - Salome - Judyta i Holofernes. Kolejarza (ul. Bocheńska 5) 19 Synowa ze suteryny. Filharmonia 18.30 Koncert symfoniczny. Kabaret „Drops” (Hotel „Pod Różą”, ul. Flojarska 14) 9.30 Płpi rusza w świat, 11.15 Panna Płpi z Płpidówki.

Niedziela

Opera - Teatr im. J. Słowackiego 12 Xerxes. Stowackiego 19.15 Słuby panięsłusie. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 16 Zbrodnia i kara (abonamenty nieważne). 20 Antyгона. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Pamiętnik wariata. Kameralny 19.15 Miasto Snu, cz. II Wielka przemiana. Bagatela 19.15 Igraszki trafia i miłości. Ludowy 19.15 Milczenie. Groteska 17 Cyrk Bumstara. 20 Wygnańcy Ewy - Salome - Judyta i Holofernes. Kolejarza 19 Synowa ze suteryny. STU 19.15 Ziemia! Ziemia! Kabaret „Drops” 11 Łapać Ciaptaka.

KINA

Piątek

Kijów 16.30, 18.45 Pechowiec (fr. 1. 12), 21 W pogoni za szmaragdem (USA 1. 15 - przedprem.). Uciecha 16, 18, 20 Och, Karol (pol. 1. 15). Warszawa 15.30 Komandosi z Nawarony (ang. 1. 15), 17.45 Cena strachu (USA 1. 18), 19.45 Czas Apokalipsy (USA 1. 18). Wolność 15.45 Spokojnie, to tylko awaria (USA 1. 15), 17.45 Pod wulkanem (USA 1. 18), 20 Być albo nie być (USA 1. 15). Wanda 15.15 Gry wojenne (USA 1. 12), 17.30 Paris, Texas (RFN-fr 1. 18), 20.15 Przemysłowiec (pol. 1. 18). Mi. Gwardia - Iluzjon 16 Film prod. USA z cyklu: Komediove skladanki, 17.45 Film prod. ang. z cyklu: Historia kina, 20 Nadzór (pol. 1. 18). Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.15 Powrót Jedi (USA 1. 12), 17.45 Seksmisja (pol. 1. 15), 20 Cien już niedaleko (pol. 1. 15). Świt (os. Teatraine) 16, 18, 20 Pechowiec (fr. 1. 12). Mała sala 15, 17.15 Komandosi z Nawarony (ang. 1. 15), 19.30 Kamienne tablice (pol. 1. 15) - seanse zamknięte. Światowid (os. Na Skarpie) 16, 18 Sprawa się rypła (pol. 1. 15), 20 Idol (pol. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15.15 Bajka o smoku i pięknej królewnie (czech. b.o.), 17 „1941” (USA 1. 15), 19.15 Zmory (pol. 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) Iluzjon: 16 Film prod. czech. z cyklu Mistrzowie kina - J. Krejčík, 18, 20 Film prod. USA z cyklu Mistrzowie kina - amerykańskiego. Kultura (Rynek Główny 27) 14 Edukacja sentymentalna Daszy (czech. 1. 15), 16 Wushu (film dok., chin.), 17.45 Otwarcie sesji film. Podróż do Chin, 20 Filmy chińskie - niespodzianki. Związkowiec (ul. Grzegorzeczka) 15.45, 19.30 Pod wulkanem (USA 1. 18), 18 Dni Bratysławy - Słowaccy przyjaciele Rumcajsa - zestaw bajek. Sfinks (ul. Małakowskiego 2) 16 Błękatny Grom (USA 1. 15), 18 Jestem przeciw, 20 Spotkanie z Trzosem-Rastawieckim. Tezca (ul. Praska) 16 Bajki, 17, 19.15 Kaskader z przypadku (USA 1. 18) Pasaż (Pasaż Bielański) 15, 17 Imperium kontratakuje (USA 1. 12), 19 Zaginiony (USA 1. 15). Rotunda 19.15 Mistrzowie Wushu na ekranie - chiń-hongkong.

Sobota

Kijów 16.30, 18.45 Pechowiec (fr. 1. 12), 21 W pogoni za szmaragdem (USA 1. 15 - przedprem.). Uciecha 16, 18, 20 Och, Karol (pol. 1. 15). Warszawa 15.30 Komandosi z Nawarony (ang. 1. 15), 17.45 Cena strachu (USA 1. 18), 19.45 Czas Apokalipsy (USA 1. 18). Wolność 15.45 Spokojnie, to tylko awaria (USA 1. 15), 17.45 Pod wulkanem (USA 1. 18), 20 Być albo nie być (USA 1. 15). Wanda 15.15 Gry wojenne (USA 1. 12), 17.30 Paris, Texas (RFN-fr 1. 18), 20.15 Przemysłowiec (pol. 1. 18). Mi. Gwardia - Iluzjon 16 Film prod. USA z cyklu: Komediove skladanki, 17.45 Film prod. ang. z cyklu: Historia kina, 20 Nadzór (pol. 1. 18). Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.15 Powrót Jedi (USA 1. 12), 17.45 Seksmisja (pol. 1. 15), 20 Cien już niedaleko (pol. 1. 15). Świt (os. Teatraine) 16, 18, 20 Pechowiec (fr. 1. 12). Mała sala 15, 17.15 Komandosi z Nawarony (ang. 1. 15), 19.30 Kamienne tablice (pol. 1. 15) - seanse zamknięte. Światowid (os. Na Skarpie) 16, 18 Sprawa się rypła (pol. 1. 15), 20 Idol (pol. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15.15 Bajka o smoku i pięknej królewnie (czech. b.o.), 17 „1941” (USA 1. 15), 19.15 Zmory (pol. 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) Iluzjon: 16 Film prod. czech. z cyklu Mistrzowie kina - J. Krejčík, 18, 20 Film prod. USA z cyklu Mistrzowie kina - amerykańskiego. Kultura (Rynek Główny 27) 14 Edukacja sentymentalna Daszy (czech. 1. 15), 16 Wushu (film dok., chin.), 17.45 Otwarcie sesji film. Podróż do Chin, 20 Filmy chińskie - niespodzianki. Związkowiec (ul. Grzegorzeczka) 15.45, 19.30 Pod wulkanem (USA 1. 18), 18 Dni Bratysławy - Słowaccy przyjaciele Rumcajsa - zestaw bajek. Sfinks (ul. Małakowskiego 2) 16 Błękatny Grom (USA 1. 15), 18 Jestem przeciw, 20 Spotkanie z Trzosem-Rastawieckim. Tezca (ul. Praska) 16 Bajki, 17, 19.15 Kaskader z przypadku (USA 1. 18) Pasaż (Pasaż Bielański) 15, 17 Imperium kontratakuje (USA 1. 12), 19 Zaginiony (USA 1. 15). Rotunda 19.15 Mistrzowie Wushu na ekranie - chiń-hongkong.

Niedziela

Kijów 16.30, 18.45 Pechowiec (fr. 1. 12), 21 W pogoni za szmaragdem (USA 1. 15 - przedprem.). Uciecha 16, 18, 20 Och, Karol (pol. 1. 15). Warszawa 15.30 Komandosi z Nawarony (ang. 1. 15), 17.45 Cena strachu (USA 1. 18), 19.45 Czas Apokalipsy (USA 1. 18). Wolność 15.45 Spokojnie, to tylko awaria (USA 1. 15), 17.45 Pod wulkanem (USA 1. 18), 20 Być albo nie być (USA 1. 15). Wanda 15.15 Gry wojenne (USA 1. 12), 17.30 Paris, Texas (RFN-fr 1. 18), 20.15 Przemysłowiec (pol. 1. 18). Mi. Gwardia - Iluzjon 16 Film prod. USA z cyklu: Komediove skladanki, 17.45 Film prod. ang. z cyklu: Historia kina, 20 Nadzór (pol. 1. 18). Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.15 Powrót Jedi (USA 1. 12), 17.45 Seksmisja (pol. 1. 15), 20 Cien już niedaleko (pol. 1. 15). Świt (os. Teatraine) 16, 18, 20 Pechowiec (fr. 1. 12). Mała sala 15, 17.15 Komandosi z Nawarony (ang. 1. 15), 19.30 Kamienne tablice (pol. 1. 15) - seanse zamknięte. Światowid (os. Na Skarpie) 16, 18 Sprawa się rypła (pol. 1. 15), 20 Idol (pol. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15.15 Bajka o smoku i pięknej królewnie (czech. b.o.), 17 „1941” (USA 1. 15), 19.15 Zmory (pol. 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) Iluzjon: 16 Film prod. czech. z cyklu Mistrzowie kina - J. Krejčík, 18, 20 Film prod. USA z cyklu Mistrzowie kina - amerykańskiego. Kultura (Rynek Główny 27) 14 Edukacja sentymentalna Daszy (czech. 1. 15), 16 Wushu (film dok., chin.), 17.45 Otwarcie sesji film. Podróż do Chin, 20 Filmy chińskie - niespodzianki. Związkowiec (ul. Grzegorzeczka) 15.45, 19.30 Pod wulkanem (USA 1. 18), 18 Dni Bratysławy - Słowaccy przyjaciele Rumcajsa - zestaw bajek. Sfinks (ul. Małakowskiego 2) 16 Błękatny Grom (USA 1. 15), 18 Jestem przeciw, 20 Spotkanie z Trzosem-Rastawieckim. Tezca (ul. Praska) 16 Bajki, 17, 19.15 Kaskader z przypadku (USA 1. 18) Pasaż (Pasaż Bielański) 15, 17 Imperium kontratakuje (USA 1. 12), 19 Zaginiony (USA 1. 15). Rotunda 19.15 Mistrzowie Wushu na ekranie - chiń-hongkong.

Sobota

Kijów 16.30, 18.45 Pechowiec (fr. 1. 12), 21 W pogoni za szmaragdem (USA 1. 15 - przedprem.). Uciecha 16, 18, 20 Och, Karol (pol. 1. 15). Warszawa 15.30 Komandosi z Nawarony (ang. 1. 15), 17.45 Cena strachu (USA 1. 18), 19.45 Czas Apokalipsy (USA 1. 18). Wolność 15.45 Spokojnie, to tylko awaria (USA 1. 15), 17.45 Pod wulkanem (USA 1. 18), 20 Być albo nie być (USA 1. 15). Wanda 15.15 Gry wojenne (USA 1. 12), 17.30 Paris, Texas (RFN-fr 1. 18), 20.15 Przemysłowiec (pol. 1. 18). Mi. Gwardia - Iluzjon 16 Film prod. USA z cyklu: Komediove skladanki, 17.45 Film prod. ang. z cyklu: Historia kina, 20 Nadzór (pol. 1. 18). Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.15 Powrót Jedi (USA 1. 12), 17.45 Seksmisja (pol. 1. 15), 20 Cien już niedaleko (pol. 1. 15). Świt (os. Teatraine) 16, 18, 20 Pechowiec (fr. 1. 12). Mała sala 15, 17.15 Komandosi z Nawarony (ang. 1. 15), 19.30 Kamienne tablice (pol. 1. 15) - seanse zamknięte. Światowid (os. Na Skarpie) 16, 18 Sprawa się rypła (pol. 1. 15), 20 Idol (pol. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15.15 Bajka o smoku i pięknej królewnie (czech. b.o.), 17 „1941” (USA 1. 15), 19.15 Zmory (pol. 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) Iluzjon: 16 Film prod. czech. z cyklu Mistrzowie kina - J. Krejčík, 18, 20 Film prod. USA z cyklu Mistrzowie kina - amerykańskiego. Kultura (Rynek Główny 27) 14 Edukacja sentymentalna Daszy (czech. 1. 15), 16 Wushu (film dok., chin.), 17.45 Otwarcie sesji film. Podróż do Chin, 20 Filmy chińskie - niespodzianki. Związkowiec (ul. Grzegorzeczka) 15.45, 19.30 Pod wulkanem (USA 1. 18), 18 Dni Bratysławy - Słowaccy przyjaciele Rumcajsa - zestaw bajek. Sfinks (ul. Małakowskiego 2) 16 Błękatny Grom (USA 1. 15), 18 Jestem przeciw, 20 Spotkanie z Trzosem-Rastawieckim. Tezca (ul. Praska) 16 Bajki, 17, 19.15 Kaskader z przypadku (USA 1. 18) Pasaż (Pasaż Bielański) 15, 17 Imperium kontratakuje (USA 1. 12), 19 Zaginiony (USA 1. 15). Rotunda 19.15 Mistrzowie Wushu na ekranie - chiń-hongkong.

Niedziela

Kijów 16.30, 18.45 Pechowiec (fr. 1. 12), 21 W pogoni za szmaragdem (USA 1. 15 - przedprem.). Uciecha 16, 18, 20 Och, Karol (pol. 1. 15). Warszawa 15.30 Komandosi z Nawarony (ang. 1. 15), 17.45 Cena strachu (USA 1. 18), 19.45 Czas Apokalipsy (USA 1. 18). Wolność 15.45 Spokojnie, to tylko awaria (USA 1. 15), 17.45 Pod wulkanem (USA 1. 18), 20 Być albo nie być (USA 1. 15). Wanda 15.15 Gry wojenne (USA 1. 12), 17.30 Paris, Texas (RFN-fr 1. 18), 20.15 Przemysłowiec (pol. 1. 18). Mi. Gwardia - Iluzjon 16 Film prod. USA z cyklu: Komediove skladanki, 17.45 Film prod. ang. z cyklu: Historia kina, 20 Nadzór (pol. 1. 18). Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.15 Powrót Jedi (USA 1. 12), 17.45 Seksmisja (pol. 1. 15), 20 Cien już niedaleko (pol. 1. 15). Świt (os. Teatraine) 16, 18, 20 Pechowiec (fr. 1. 12). Mała sala 15, 17.15 Komandosi z Nawarony (ang. 1. 15), 19.30 Kamienne tablice (pol. 1. 15) - seanse zamknięte. Światowid (os. Na Skarpie) 16, 18 Sprawa się rypła (pol. 1. 15), 20 Idol (pol. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15.15 Bajka o smoku i pięknej królewnie (czech. b.o.), 17 „1941” (USA 1. 15), 19.15 Zmory (pol. 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) Iluzjon: 16 Film prod. czech. z cyklu Mistrzowie kina - J. Krejčík, 18, 20 Film prod. USA z cyklu Mistrzowie kina - amerykańskiego. Kultura (Rynek Główny 27) 14 Edukacja sentymentalna Daszy (czech. 1. 15), 16 Wushu (film dok., chin.), 17.45 Otwarcie sesji film. Podróż do Chin, 20 Filmy chińskie - niespodzianki. Związkowiec (ul. Grzegorzeczka) 15.45, 19.30 Pod wulkanem (USA 1. 18), 18 Dni Bratysławy - Słowaccy przyjaciele Rumcajsa - zestaw bajek. Sfinks (ul. Małakowskiego 2) 16 Błękatny Grom (USA 1. 15), 18 Jestem przeciw, 20 Spotkanie z Trzosem-Rastawieckim. Tezca (ul. Praska) 16 Bajki, 17, 19.15 Kaskader z przypadku (USA 1. 18) Pasaż (Pasaż Bielański) 15, 17 Imperium kontratakuje (USA 1. 12), 19 Zaginiony (USA 1. 15). Rotunda 19.15 Mistrzowie Wushu na ekranie - chiń-hongkong.

nie być. Wanda 10 Zandarm na emeryturze (fr. 1. 12), 12.15, 15.15 Gry wojenne, 17.30 Paris, Texas, 20.15 Przemysłowiec. Mi. Gwardia - Iluzjon 16, 18 Film prod. USA z cyklu: Komediove skladanki, 20 Nadzór. Wrzos 15.15 Powrót Jedi, 17.45 Seksmisja, 20 Cien już niedaleko. Świt 16, 18, 20 Pechowiec. Mała sala - seanse zamknięte. Światowid 15.30 Sprawa się rypła, 17.30, 20 Ballada o Narayamie (jap. 1. 18). Ugorek 15.15 Bajka o smoku i pięknej królewnie, 17 „1941”, 19.15 Zmory. Mikro 16 Retrospektywa bułg. animacji, 18, 20 Dom wariatów (pol. 1. 18), z cyklu: Lot nad polskim gniazdem. Kultura 16 Sesja film. Podróż do Chin, Burza, 18 Spotkanie z dyr. PDF R. Bońkiewiczem i J. Trunkwalterem, 20 Life (historia życia), Związkowiec 3.30, 10, 12, 14 Słowaccy przyjaciele Rumcajsa - zestaw bajek, 15.45 Imperium kontratakuje, 18, 20 Christine (USA 1. 18). Sfinks 16, 18, 20 Błękatny Grom (USA 1. 15). Podwawelskie (ul. Komandosa) 16 Baśń o jasnym sokole (radz. b.o.). Tezca 15.30 Enklawa (NRD 1. 15), 17, 19.15 Kaskader z przypadku. Pasaż 12 Bajki, 10, 19 Zaginiony, 13, 15, 17 Imperium kontratakuje.

Niedziela Kijów 16.30, 18.45 Pechowiec, 21 W pogoni za szmaragdem. Uciecha 16, 18, 20 Och, Karol. Warszawa 15.30 Komandosi z Nawarony, 17.45 Cena strachu, 19.45 Czas Apokalipsy. Wolność 10 Czy leci z nami pilot (USA 1. 12), 12, 15.45 Spokojnie, to tylko awaria, 17.45 Pod wulkanem, 20 Być albo nie być. Wanda 10, 12 Mały Iluzjon: Trójgłowy smok (radz. b.o.), 15.15 Gry wojenne (USA 1. 12), 17.30 Paris, Texas, 20.15 Przemysłowiec. Mi. Gwardia 12.30 Przygody Ali Baby i czterdziestu rozbojników (radz. 1. 12), 15.45 Poszukiwacze zaginionej arki (USA 1. 12), 18 Dreszcze (pol. 1. 15), 20 Nadzór. Wrzos 12 Bajki, 13 Wódz Indian Tecumseh (NRD b.o.), 15.15 Powrót Jedi, 17.45 Seksmisja, 20 Cien już niedaleko. Świt 13.30 Gry wojenne (USA 1. 12), 14, 16, 18, 20 Pechowiec. Mała sala 15, 17.15 Komandosi z Nawarony, 19.30 Kamienne tablice. Światowid 12.30 Zestaw bajek, 13.30 Poszukiwacze zaginionej arki, 16, 18 Sprawa się rypła, 20 Idol. Ugorek 14 Bajki, 15.15 Bajka o smoku i pięknej królewnie, 17 „1941”, 19.15 Zmory. Mikro 16 Retrospektywa bułg. animacji, 18, 20 Dom wariatów. Kultura 14 Sesja film. Podróż do Chin, Bohaterowie i bohaterki, 16 Przed świtem - przedprem., 17.45 Wykład S. Tworzdyły: Tradycyjne malerstwo chińskie, Spotkanie z przedst. ambasady ChRL i Tow. Przyjaźni Polsko-Chińskiej, 20 Herbaciarnia (film. fab. i zakończ. sesji). Związkowiec 12, 14, 16.30 Słowaccy przyjaciele Rumcajsa - zestaw bajek, 18 Imperium kontratakuje, 20.15 Christine. Sfinks 11, 12, 13 Poranki, 16, 18, 20 Błękatny Grom (USA 1. 15). Podwawelskie 12 Bajki, 13 O dwóch takich co ukradli księżyc (pol. b.o.), 15 Gandhi (ang. 1. 15). Tezca 15.30 Enklawa, 17, 19.15 Kaskader z przypadku. Pasaż 10 Zaginiony, 12, 13, 14 Bajki, 15, 17, 19 Imperium kontratakuje. Wisła - niecz. Rotunda 19.15 Mistrzowie Wushu na ekranie - chiń-hongkong.

Niedziela Kijów 16.30, 18.45 Pechowiec, 21 W pogoni za szmaragdem. Uciecha 16, 18, 20 Och, Karol. Warszawa 15.30 Komandosi z Nawarony, 17.45 Cena strachu, 19.45 Czas Apokalipsy. Wolność 10 Czy leci z nami pilot (USA 1. 12), 12, 15.45 Spokojnie, to tylko awaria, 17.45 Pod wulkanem, 20 Być albo nie być. Wanda 10, 12 Mały Iluzjon: Trójgłowy smok (radz. b.o.), 15.15 Gry wojenne (USA 1. 12), 17.30 Paris, Texas, 20.15 Przemysłowiec. Mi. Gwardia 12.30 Przygody Ali Baby i czterdziestu rozbojników (radz. 1. 12), 15.45 Poszukiwacze zaginionej arki (USA 1. 12), 18 Dreszcze (pol. 1. 15), 20 Nadzór. Wrzos 12 Bajki, 13 Wódz Indian Tecumseh (NRD b.o.), 15.15 Powrót Jedi, 17.45 Seksmisja, 20 Cien już niedaleko. Świt 13.30 Gry wojenne (USA 1. 12), 14, 16, 18, 20 Pechowiec. Mała sala 15, 17.15 Komandosi z Nawarony, 19.30 Kamienne tablice. Światowid 12.30 Zestaw bajek, 13.30 Poszukiwacze zaginionej arki, 16, 18 Sprawa się rypła, 20 Idol. Ugorek 14 Bajki, 15.15 Bajka o smoku i pięknej królewnie, 17 „1941”, 19.15 Zmory. Mikro 16 Retrospektywa bułg. animacji, 18, 20 Dom wariatów. Kultura 14 Sesja film. Podróż do Chin, Bohaterowie i bohaterki, 16 Przed świtem - przedprem., 17.45 Wykład S. Tworzdyły: Tradycyjne malerstwo chińskie, Spotkanie z przedst. ambasady ChRL i Tow. Przyjaźni Polsko-Chińskiej, 20 Herbaciarnia (film. fab. i zakończ. sesji). Związkowiec 12, 14, 16.30 Słowaccy przyjaciele Rumcajsa - zestaw bajek, 18 Imperium kontratakuje, 20.15 Christine. Sfinks 11, 12, 13 Poranki, 16, 18, 20 Błękatny Grom (USA 1. 15). Podwawelskie 12 Bajki, 13 O dwóch takich co ukradli księżyc (pol. b.o.), 15 Gandhi (ang. 1. 15). Tezca 15.30 Enklawa, 17, 19.15 Kaskader z przypadku. Pasaż 10 Zaginiony, 12, 13, 14 Bajki, 15, 17, 19 Imperium kontratakuje. Wisła - niecz. Rotunda 19.15 Mistrzowie Wushu na ekranie - chiń-hongkong.

Niedziela Kijów 16.30, 18.45 Pechowiec, 21 W pogoni za szmaragdem. Uciecha 16, 18, 20 Och, Karol. Warszawa 15.30 Komandosi z Nawarony, 17.45 Cena strachu, 19.45 Czas Apokalipsy. Wolność 10 Czy leci z nami pilot (USA 1. 12), 12, 15.45 Spokojnie, to tylko awaria, 17.45 Pod wulkanem, 20 Być albo nie być. Wanda 10, 12 Mały Iluzjon: Trójgłowy smok (radz. b.o.), 15.15 Gry wojenne (USA 1. 12), 17.30 Paris, Texas, 20.15 Przemysłowiec. Mi. Gwardia 12.30 Przygody Ali Baby i czterdziestu rozbojników (radz. 1. 12), 15.45 Poszukiwacze zaginionej arki (USA 1. 12), 18 Dreszcze (pol. 1. 15), 20 Nadzór. Wrzos 12 Bajki, 13 Wódz Indian Tecumseh (NRD b.o.), 15.15 Powrót Jedi, 17.45 Seksmisja, 20 Cien już niedaleko. Świt 13.30 Gry wojenne (USA 1. 12), 14, 16, 18, 20 Pechowiec. Mała sala 15, 17.15 Komandosi z Nawarony, 19.30 Kamienne tablice. Światowid 12.30 Zestaw bajek, 13.30 Poszukiwacze zaginionej arki, 16, 18 Sprawa się rypła, 20 Idol. Ugorek 14 Bajki, 15.15 Bajka o smoku i pięknej królewnie, 17 „1941”, 19.15 Zmory. Mikro 16 Retrospektywa bułg. animacji, 18, 20 Dom wariatów. Kultura 14 Sesja film. Podróż do Chin, Bohaterowie i bohaterki, 16 Przed świtem - przedprem., 17.45 Wykład S. Tworzdyły: Tradycyjne malerstwo chińskie, Spotkanie z przedst. ambasady ChRL i Tow. Przyjaźni Polsko-Chińskiej, 20 Herbaciarnia (film. fab. i zakończ. sesji). Związkowiec 12, 14, 16.30 Słowaccy przyjaciele Rumcajsa - zestaw bajek, 18 Imperium kontratakuje, 20.15 Christine. Sfinks 11, 12, 13 Poranki, 16, 18, 20 Błękatny Grom (USA 1. 15). Podwawelskie 12 Bajki, 13 O dwóch takich co ukradli księżyc (pol. b.o.), 15 Gandhi (ang. 1. 15). Tezca 15.30 Enklawa, 17, 19.15 Kaskader z przypadku. Pasaż 10 Zaginiony, 12, 13, 14 Bajki, 15, 17, 19 Imperium kontratakuje. Wisła - niecz. Rotunda 19.15 Mistrzowie Wushu na ekranie - chiń-hongkong.

Niedziela Kijów 16.30, 18.45 Pechowiec, 21 W pogoni za szmaragdem. Uciecha 16, 18, 20 Och, Karol. Warszawa 15.30 Komandosi z Nawarony, 17.45 Cena strachu, 19.45 Czas Apokalipsy. Wolność 10 Czy leci z nami pilot (USA 1. 12), 12, 15.45 Spokojnie, to tylko awaria, 17.45 Pod wulkanem, 20 Być albo nie być. Wanda 10, 12 Mały Iluzjon: Trójgłowy smok (radz. b.o.), 15.15 Gry wojenne (USA 1. 12), 17.30 Paris, Texas, 20.15 Przemysłowiec. Mi. Gwardia 12.30 Przygody Ali Baby i czterdziestu rozbojników (radz. 1. 12), 15.45 Poszukiwacze zaginionej arki (USA 1. 12), 18 Dreszcze (pol. 1. 15), 20 Nadzór. Wrzos 12 Bajki, 13 Wódz Indian Tecumseh (NRD b.o.), 15.15 Powrót Jedi, 17.45 Seksmisja, 20 Cien już niedaleko. Świt 13.30 Gry wojenne (USA 1. 12), 14, 16, 18, 20 Pechowiec. Mała sala 15, 17.15 Komandosi z Nawarony, 19.30 Kamienne tablice. Światowid 12.30 Zestaw bajek, 13.30 Poszukiwacze zaginionej arki, 16, 18 Sprawa się rypła, 20 Idol. Ugorek 14 Bajki, 15.15 Bajka o smoku i pięknej królewnie, 17 „1941”, 19.15 Zmory. Mikro 16 Retrospektywa bułg. animacji, 18, 20 Dom wariatów. Kultura 14 Sesja film. Podróż do Chin, Bohaterowie i bohaterki, 16 Przed świtem - przedprem., 17.45 Wykład S. Tworzdyły: Tradycyjne malerstwo chińskie, Spotkanie z przedst. ambasady ChRL i Tow. Przyjaźni Polsko-Chińskiej, 20 Herbaciarnia (film. fab. i zakończ. sesji). Związkowiec 12, 14, 16.30 Słowaccy przyjaciele Rumcajsa - zestaw bajek, 18 Imperium kontratakuje, 20.15 Christine. Sfinks 11, 12, 13 Poranki, 16, 18, 20 Błękatny Grom (USA 1. 15). Podwawelskie 12 Bajki, 13 O dwóch takich co ukradli księżyc (pol. b.o.), 15 Gandhi (ang. 1. 15). Tezca 15.30 Enklawa, 17, 19.15 Kaskader z przypadku. Pasaż 10 Zaginiony, 12, 13, 14 Bajki, 15, 17, 19 Imperium kontratakuje. Wisła - niecz. Rotunda 19.15 Mistrzowie Wushu na ekranie - chiń-hongkong.

WYSTAWY MUZEA

Piątek - Sobota - Niedziela Wawel - komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 10-15). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10-15). Muzeum Katedralne (piąt. sob. 10-15, niedz. 12.15-15). Zamek i Muzeum w Pięskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (piąt. 9-18, sob. 10-17, niedz. 10-15 wst. wol.). ul. Królowej Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina; Lenin, Liebknecht, Luksemburg - bojownicy robot. sprawy (piąt. sob. niedz. 9-15). w Poroninie (piąt. sob. niedz. 8-16 wst. wol.). w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne - Oddziały: św. Jana 12 (piąt. sob. niedz. 9-15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9-15), ul. Gólcia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (piąt. sob. niedz. 10-14). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15). Muzeum Narodowe - Oddziały, Sukienice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (piąt. sob. niedz. 10-16). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich, wyst. pamiętek po Fr. Chopinie (piąt. 12-17.30 wst. wol., sob. niedz. 10-15.30). Muzeum Stanistawa Wyspiańskiego, ul. Kanonicka 9 (piąt. 10-16, sob. niedz. niecz.). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średni. Małopolski, Pradzieje N. Hut, Mumie egip. w świetle promieni X (piąt. 10-14, sob. niedz. 11-14). Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krak. (piąt. sob. 9-16, niedz. 13-17). Przyrodnicze, Sław-

owska 17 (piąt. sob. niedz. 10-13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (piąt. sob. niedz. 10-15). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Mal. H. Kaisera (RFN), Dni Bratysławy (piąt. sob. niedz. 11-18). Arkady, pl. Szczepański 3a: Mal. R. Artymowskiego (piąt. sob. niedz. 11-18). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10-17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10-14). Rydlówka, Tetmajera 23 (piąt. sob. 11-15, niedz. niecz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '85 cz. I (piąt. sob. niedz. 9-19). SOK, Mikołajska 2: Dni Bratysławy (piąt. sob. niedz. 11-18). ZPAP, ul. św. Anny 3: Fot. T. Sumińskiego - Anatomia krajobrazu (piąt. sob. 10-18, niedz. 10-14). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicka 5: Witkacy i Teatr Cricot 2 (piąt. sob. 11-15, niedz. niecz.). KMPiK, Mały Rynek 4: Graf. K. Hierowskiej (piąt. 11-18, sob. 11-15, niedz. niecz.). KDK, Rynek Gł. 27: Ogólnopolska Wyst. Książki Techn. (piąt. sob. 14-18, niedz. niecz.). KDK, Fotosalon, Rynek Gł. 27: Fotografia ChRL (piąt. sob. niedz. 14-18). Galeria „Przymat”, Łobzowska 3: Rzeźby R. Orskiego (piąt. 11.30-15.30, sob. niedz. niecz.). Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Wyst. W. Lama (piąt. sob. niedz. 11-17). Galeria, ul. Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11-19, sob. niedz. niecz.). Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37: M. Hoffmann i M. Horówka - Rysunki (piąt. 12-18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Plastyka”, pl. Szczepański 5: Malarstwo, rzeźba, tkanina (piąt. 10-18, sob. niedz. niecz.). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria Plakatu, Desy, ul. Stolarska 8-10 (piąt. 11-18, sob. niedz

Piątek I

16.25 Program dnia, DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Zagłoga 3 - W głąb wulkanu
16.55 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
17.20 DT - Wiadomości
17.30 Nie tylko dla wędkarzy - mag. wędkarski
17.50 Piłkarska kadra czeka
18.05 Bez próby: Telewizyjna szkoła tańca - mag. baletowy
19.00 Dobranoc
19.10 Studium
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Powstańca opowieść” (1) - „Igranie z ogniem” - film fab. prod. CSRS
21.50 DT - Komentarze
22.20 Obrazki z wystawy
22.30 Sprawa dla reportera
23.15 Studio sport: Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym
23.45 Festiwal „Jazz Jamboree '85” - dzień drugi
0.15 DT - Wiadomości

Piątek II

17.25 Program dnia
17.30 Wielka gra - teleturniej
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.05 „Fragles” - film anim. prod. ang.
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Galerie świata: „Ermitaż” - „Budowie Ermitażu” film dok. prod. ZSRR
20.30 „Koniec sezonu - Żagle w dół” - film
21.15 Było, nie minęło - mag. filmów dok.
21.50 Filmy Wernera Herzoga: „Aquirre, gniew Boży”
23.30 Wielki mecz Karpow - Kasparow
23.45 Wieczorne wiadomości

Sobota I

7.55 TTR - Fizyka
8.25 TTR - Biologia
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: Sobótka oraz film z serii „Domek na preri”
10.30 DT - Wiadomości
10.40 Co się dzieje? (1) - program publ.
11.00 W świecie ciszy - program dla niesłyszących
11.30 Estrada folkloru
11.45 Z Polski rodem
12.15 Telewizyjny koncert życzeń
12.45 Siedem anten
13.30 Co się dzieje? (2)
13.40 Spotkanie z pisarzem - Jerzy Putrament
14.05 Konto „M”
14.30 Zdrowie - wojsk. mag. publ.
15.00 DT - Wiadomości
15.50 Antologia dramatu pow-

szehnego: Henryk Ibsen „Dzika kaczka”
17.15 „Dokopinki” - reportaż
17.30 Losowanie Dużego Lotka
17.45 Studio sport
18.30 Ocalić od zapomnienia
19.00 Dobranoc: „Dziwny świat kota Filemona”
19.10 Z kamerą wśród zwierząt - Jesień
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Mefisto” - węg. film fab.
22.20 Czas - mag. publ.
22.50 DT - Wiadomości
22.55 Wiadomości sportowe
23.15 Kino nocne: „Wierna żona” - franc. film fab.
0.40 Nocne Jam Session w „Jedynce”

Sobota II

13.30 NURT - Człowiek i świat współczesny
14.00 NURT - Przygotowanie do życia w rodzinie
14.30 NURT - Dydaktyka matematyki
15.00-23.25 Sobota w „dwójce”
15.00 Powitanie
15.05 „5 - 10 - 15” - Zespół „Dom” przedstawił program dla dzieci i młodzieży
16.25 Przeboje B. Kaczyńskiego
17.20 Wideoteka
17.45 „W poszukiwaniu zaginionych śladów”: „Od Florydy do Kalifornii” - film prod. RFN
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Hallo komputer: inauguracja Klubu Komputerowego „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Montmartre w Warszawie
20.45 Filharmonia „dwójki”
21.20 Tydzień w polityce - komentarze K. Szyndzielorz
22.20 Literatura i ekran: „Burmistrz Casterbridge” - serial prod. ang.
23.10 Wieczorne wiadomości

Niedziela I

7.25 Wszelchnia rodziny wiejskiej
7.50 Po gospodarzku - mag. spraw wiejskich
8.15 Program dnia
8.20 Tydzień
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film „Szaleństwa panny Ewy”
10.30 DT - Wiadomości
10.35 „Na ziemi i w głębinach” - hiszp. film dok.
11.05 Natura matką ludzi
11.25 W starym kinie: „Jego wielka miłość” - polski film
12.50 Świat z bliska: Głód w Afryce
13.20 Telewizyjny koncert życzeń
14.05 Studio sport - I liga piłki nożnej
14.30 Telewizyjna lista przebojów
15.00 DT - Wiadomości
15.50 Teatr dla dzieci: A. Popescu „Sklep z zabawkami”
16.10 Popołudnie z X Muzą

tygodniowy program tv

(od 25 do 31 października 1985 r.)

18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: „Mały mieszka-kańcy wielkich gór”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Trapez” (1) - „Henryk” - polski serial film.
21.00 Pegaz
21.45 Kulisy wielkiej polityki
22.15 Sportowa niedziela
22.45 Lady Magic - Ornella Vanoni - program rozr. prod. wł.
23.25 DT - Wiadomości

Niedziela II

9.55 Program dnia
10.00 Film dla niesłyszących: „Trapez” (1) - „Henryk”
11.00 Krótkofalowcy - wojsk. program publ.
11.30 Lokalny koncert życzeń
11.55-23.20 Niedziela w „dwójce”
11.55 Powitanie
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 DT - Wiadomości
12.20 Studio sport
13.00 Kino familijne: „Rycerze i rabusie” - „Człowiek w kajdanych” - serial TP
13.45 Jutro poniedziałek
14.15 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko”: 1) „Śladami wielkich odkryć” - „Vitus Bering” (2), 2) „Polinezja - raj utracony”
15.05 Studio sport
16.05 Wielkie filmy małego ekranu: „Sześć żon Henryka V” - „Katarzyna Parr” - ang. serial hist.
17.35 Studio sport
18.35 Godzina z Markiem Walczewskim
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Stereo i w kolorze: Koncert laureata i nagrody Konkursu Chopinowskiego
21.00 „Alice Guy: Jej pasją był film” - franc. film biogr.
22.30 Wieczór autorski - Albin Siekierski
23.05 Wieczorne wiadomości
23.10 Na 5 minut przed zaśnięciem

Poniedziałek I

13.30 TTR - Matematyka
14.00 TTR - Język polski
15.55 NURT - Problemy przystosowania społecznego młodzieży
16.25 Program dnia, DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Stowarzyszenie myślicy
16.55 Kino „Zwierzyca”: „Ogrody zoologiczne świata” - „Bangkok” - film dok. prod. RFN

LOKALE

DĄBROWA Górnicza, centrum, 2-pokoje z kuchnią komfortową...
STUDENT UJ po powrocie z zagranicy - pilnie poszukuje mieszkania...
KOLEJOWE, superkomfortowe, pokój z kuchnią, Szlak - zamienie na większe...
DO wynajęcia 1-osobowy pokój, Kraków, Niemcewicz 15...
KATOWICE Spółdzielcze, czteropokojowe - zamienie na dwupokojowe w Katowicach i Krakowie...
MIESZKANIE spółdzielcze, z telefonem w Łodzi - zamienie na Kraków...
SAMODZIELNEGO mieszkania - poszukują odpowiedzialni studenci...
MIESZKANIE własnościowe, superkomfortowe, 2 mś - zamienie na trzypokojowe...
OKAZYJNIE sprzedam - dom, wolne mieszkanie 60 mś, atrakcyjna dzielnica...
NIERUCHOMOŚCI
KUPIE w Krakowie domek superkomfortowy, z garażem...
WILLE w stanie surowym, zamkniętym, (trzy kondygnacje) około 300 mś...
DZIAŁKĘ budowlaną, koło Ojcowa - sprzedam...
USŁUGI
ZALUŻE przeciwsłoneczne montuje - Włodarczyk, tel. 66-53-76...
DYSKRETNE, skutecznie ciepłe prusaki, pluskowy, kalaluchy...
CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów, wybór lakierów...
ZALUŻE przeciwsłoneczne montuje zakład „Perfekt”, tel. 44-30-24...
ZAKŁAD zabezpieczeń antywłamaniowych „Perfekt” montuje elektroniczne, profesjonalne systemy alarmowe...
CYKLINOWANIE, lakierowanie - Ławka, tel. 11-00-11...
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, Chyży, tel. 66-91-20...
CYKLINOWANIE, lakierowanie - Zawalonka, tel. 48-58-35...
CYKLINOWANIE, woskowanie i lakierowanie do parkietów...
RÓŻNE
WYPOŻYCZAM piękne suknie ślubne (zaopracowane), tiule, koronki...
GARAŻU na Azorach - poszukuję...
W ZWIĄZKU z likwidacją zakładu usługowego - szlifownia szkła i luster przy ul. Dzierżyńskiego 23...

18.00 Telewizyjny informator
wydawniczy
18.15 Z myślą o Polonii
19.00 Dobranoc: „Urwis sportowcem”
19.10 Diagnoza
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Oshin” - serial prod. jap.
21.15 DT - Komentarze
21.40 Obrazki z wystawy Polagra
22.25 Rezonans - telewizyjny miesięcznik muzyczny
23.10 DT - Wiadomości
23.15 Język angielski (2)

Wtorek II

16.55 Program dnia
17.00 Te nieznośne dzieciaki: w życiu i w filmie
17.30 W obronie własnej: Żalobny dzwon dla lasów
18.00 Mini-recital - „Cytrus”
18.25 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Życie i styl
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia
21.00 Gwiazdy wielkiego sportu
21.50 Nieznany front
21.15 „I życie, i lzy, i miłość” - film prod. ZSRR
22.50 Wieczorne wiadomości

Środa I

9.30-12.00 Domator - omówienie programu
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany
12.00 Władza o społeczeństwie, kl. VIII - Państwo
13.30 TTR - Uprawa roślin
14.00 TTR - Hodowla zwierząt
15.55 NURT - Aktualne problemy oświaty
16.25 Program dnia, DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Krąg - mag. harcerzy
16.55 Dla dzieci: Tik-Tak
17.20 DT - Wiadomości
17.30 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.40 Program publicyst.
18.00 Studio sport
19.00 Dobranoc: „Porwanie Baltazara Gąbki”
19.10 Archiwum XX wieku
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Film fabularny
22.05 DT - Komentarze
22.30 Poczta obywatelska
23.15 DT - Wiadomości
23.20 Język rosyjski (2)

Środa II

16.55 Program dnia
17.00 Konsylium Kliniki zdrowego człowieka
17.30 Impuls
18.00 Prosto z morza
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Joe Dassin w światłach estrady
19.30 Dziennik telewizyjny

20.00 Co pana/panią do nas apro-wadza?
20.15 Dookoła świata
21.00 Studio sport
22.25 Osadźmy sami
23.10 Wielki mecz: Karpow - Kasparow
23.25 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

8.10 Geografia, kl. VIII - Wyżyna Małopolska
9.00 Praca - technika, kl. II - Szyjemy i wyszywamy
9.30-12.00 Domator - omówienie programu
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Sędzia Julien Fontanes - dziesiąta plaga egipska” film produkcji franc.
11.40 Apteczka domowa
11.50 Historia najbliższa
12.00 Język polski, kl. VII - Jan Kochanowski
12.50 Praca - technika, kl. I - Kolorowy szalik
13.30 TTR - Uprawa roślin
14.00 TTR - Hodowla zwierząt
14.50 Praca - technika, kl. III - Szyjemy i wyszywamy
16.05 W szkole i w domu
16.25 Program dnia, DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: O mnie, o tobie, o nas
16.55 „Był sobie człowiek” - „Karolingowie” - film anim. prod. franc.
17.20 DT - Wiadomości
17.30 Radar - wojsk. mag. film.
17.50 PZU informuje
18.00 „Czas wilkołaka” - film dok.
18.30 Sonda: Przemiany
19.00 Dobranoc: „Wiercik w lodowej grocie”
19.10 Dom rodzinny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Sędzia Julien Fontanes - dziesiąta plaga egipska” - film prod. franc.
21.45 DT - Komentarze
22.10 Interstadio
23.10 DT - Wiadomości
23.15 Język francuski (2)

Czwartek II

16.55 Program dnia
17.00 Życie od kuchni
17.30 Zbliżenia czyli to i owo o filmie
18.00 Zatrzymane w kadrze
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Tyko dla panów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia - express reporterów
20.15 Salon muzyczny - Polski przemysł muzyczny
21.00 Ekonomia na co dzień
21.45 Oblicza polskiego kina: „Jeziorko osobliwości”
23.35 Wieczorne wiadomości

Wynij! Zapamiętaj!
tel. 555-664
DOMOWA POMOC LEKARSKA
lekarzy specjalistów
zlecenie prywatnych
wizyt domowych
LEKARZOM:
- pediatrom
- chirurgom i ortopedom
- dziecięcym - (profilaktyka
- chirurgom
- chirurgom gastrologom
- chirurgom naczyniowym
- internistom
- kardiologom
- reumatologom - konsultacje
- laryngologom - konsultacje
Zgłoszenia codziennie w godz. 7-21.30 Kraków, tel. 555-664. Wizyty domowe lekarzy w dni powszednie w godz. 14.30-22, w niedziele i święta w godz. 8-22.

PRACA
MURARZY, fliziarzy i pomocników - zatrudni zakład rzemieślniczy, tel. 66-53-34, g-87899
WARSZTAT rzemieślniczy - zatrudni emeryta lub rencistę, tel. 11-74-95, g-88061
UCZCIWA 39-letnia podejmie prace sprzedawczyń lub bufetowej w sektorze prywatnym. Oferty 88289 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAUKA
MATEMATYKA - fachowo nauczam - Frydrych, tel. 34-93-62, g-63787
ANGIELSKIEGO uczyć indywidualnie zwaną metodą laboratoryjną - mgr Zabrzeski, tel. 22-93-91, g-86067
MATEMATYKA - Bogacki, tel. 37-96-43, g-88600

MATRYMONIALNE
POZNAM kawalera do lat 30, posiadającego wyższe wykształcenie, posiadającego samochód, prowadzącego prywatną inicjatywę. Cel matrymonialny. Oferty z zdjęciem 88903 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KAWALER, lat 29, wysoki, spokojnego usposobienia, posiadający mieszkanie - pozna w celu matrymonialnym skromną, uczciwą pannę. Oferty z środowiska wiejskiego. Oferty 88054 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWA krajowe, zagraniczne „Halszka” - Żary, box. A-201

KUPNO
NUMIZMATY - kupię. Tel. 34-15-62, g-97136
UAZ - kupię. Oferty 88269 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POLONEZA 2-letniego, w bardzo dobrym stanie - kupię. Warunki sprzedaży podać w ofercie. Oferty 87619 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PIANINO do remontu - kupię. Tel. 34-24-51, g-88560

SPRZEDAŻ
ODKAZACZ, szybkar, nakrycie nierzdzewne - sprzedam. Tel. 21-52-21, g-97134
ŁĄDĘ 1300 (1983) - sprzedam. Tel. 12-91-39, godz. 20-21, g-87452
TURECKIE: płaszcz skórzany, kożuch - damskie, kurtkę męską, kożuszek dziecięcy - sprzedam. Tel. 55-56-00, wewn. 368, g-87267
KIOSK kwiaty - owoce - sprzedam. Tel. 45-47-66 wewn. 399, oferty 87312 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MAGNOLIE, srebrne świerki, jolowca, cypryski, rododendrony, trawie pampasowa - sprzedam. Ostojski Libertów 173, k/Krakowa. Roślin po cztą nie wysyłam. g-86360
PEUGEOT 305, diesel, 1981 - sprzedam. Oferty 87526 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
BŁAM karakułowy czarny na futro oraz białe z norek na kurtkę - sprzedam. Tel. 55-19-75, wieczorem.
KOZUCH turecki - sprzedam. Wiśniarskiego 8/100, g-87312

FUTERKO damskie - sprzedam. Wiadomości: tel. 33-87-46, po 20.
PIŁARKE spalinalną i telewizor tranzystorowy - sprzedam. Tel. 11-74-95.
FUTRO - wilki kaszmirskie - sprzedam. Chorzów, tel. 41-63-71.
COCKER spaniele, złote, po medallach - sprzedam. Witosza 33/93 Kraków, g-88380
OWCZARKA niemieckiego, trzynasto-miesięcznego, rodowodowego - sprzedam. Tel. 33-25-68, g-87722
FIATA 126 p, 1980 - sprzedam. Tel. 21-40-85, g-88394
SZAFĘ, wersalkę, biurko, regał - tanio sprzedam. Tel. 33-41-79, po 18, g-88516
„MALUCHA” trzyletniego - sprzedam. Tel. 11-82-19, g-88513
OWCZARKI niemieckie - sprzedam. Sętkowicz, Siedlec k/Krzeszowic.
ZGRZEWARKE punktowa typ ZP-15 - sprzedam. Kramarczyk, Siedlec k/Krzeszowic, g-88537
PAKAMERĘ budowlaną, cepte pełną - sprzedam. Tel. 11-94-23, g-88703
UDOSTĘPNIĘ atrakcyjną galerię do sprzedaży okraję. Tel. 33-68-96 do 10 i po 20, lub oferty 88561 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
LÓDOWKĘ Czinar, duży płaszcz damski, skórzany, akordeon Weltmeister 120 - sprzedam. Tel. 48-52-42, g-88621/przedruk
KURTKĘ z piżmaków - sprzedam. Tel. 11-10-49, g-87400

THZ POLIMAR SA
Składy Konsygnacyjne:
- Piekary Śl., ul. Bytomska 359, tel. 87-27-27
- Chorzów, ul. Wojska Polskiego 20, tel. 41-92-50
OFERUJE
- w sprzedaży komisowej za dewizy (płatne gotówką lub przelewem z konta „A” i „N”), po atrakcyjnych cenach:
- duży wybór używanych samochodów produkcji zachodniej z silnikami diesla - posiadamy samochody wszystkich marek zachodnich oraz japońskie
- części zamienne i akcesoria do sprzedawanych samochodów (w szczególności Mercedes)
Zakupione u nas samochody są zwolnione od opłat celnych i skarbowych.

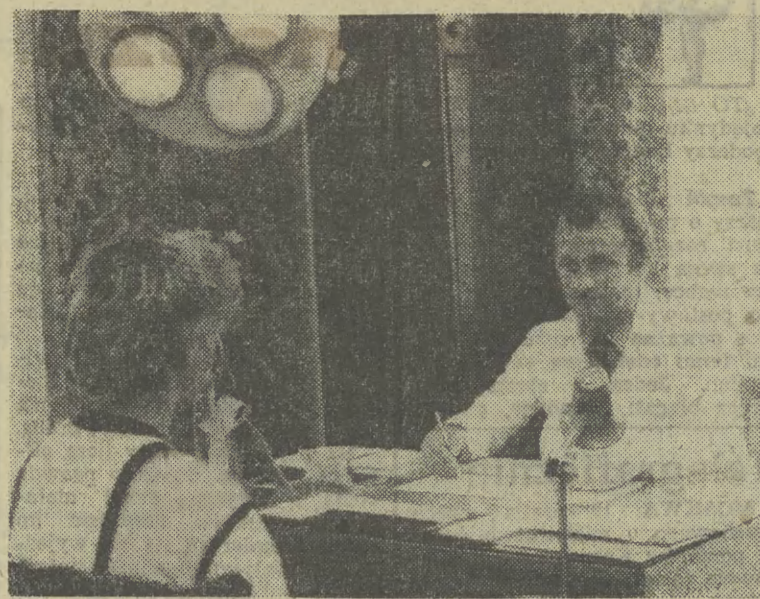
SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA „TECHNOPLASTYKA” w Krakowie
poszukuje agentów
- do przejęcia sklepu zlokalizowanego w centrum Krakowa
Podania prosimy składać w Sekretariacie Spółdzielni przy ul. Słowiańskiej 3, II piętro. Informacja tel. 22-78-65.

Przedsiębiorstwo Przemysłu Betonów „PREFABET” Kraków, ul. Centralna 53
ZATRUDNI natychmiast
- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
- KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO
- ZAWIADOWCĘ MIĘDZYKŁADOWEJ STACJI KOLEJOWEJ
O R A Z
- BETONIARZY I ZBROJARZY i pracowników do przyuczenia w tych zawodach.
Przedsiębiorstwo zatrudni również absolwentów szkół wymienionych zawodów oraz innych o zbliżonych specjalnościach.
PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNI:
- wynagrodzenie wg zasad określonych zakładowym regulaminem
- świadczenia socjalne i bytowe tj. kolonie, wczas, pensji regeneracyjne i wyżywienie całodzienne w stołówce
- specjalne uprawnienia wynikające z Karty Pracownika Budownictwa, w tym możliwość zakupu materiałów budowlanych.
Zgłoszenia kandydatów przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia, tel. 44-37-22, wewn. 333.
Dojazd tramwajami linii 1 i 22 lub autobusami linii 148 i 125.

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 25 X 1905 r.

Na rogu ulicy Jabłonowskich powstał plac, który ma służyć jako plac targów...



Lekarz med. Artur Rojek zakłada przyszłej matce kartę przebiegu ciąży...

„Echo” w przychodni

Pacjenci z bloczkami - lekarz z wyboru

Czy łatwo dostać się do lekarza? Postanowiliśmy sprawdzić na ile rozładują kolejkę przed gabinetami...

Błoczki to dobre rozwiązanie - mówi kierownik przychodni przy ul. Galla dr JAN WAWSZCZYK...

W przychodni na ul. Wojtowskiej z zasady swobodnego wyboru lekarza skorzystali prawie wszyscy pacjenci...

Nowy Bieżanów, niedawno otwarta przychodnia nr 12. Nie widać tu problemu bloczków, ci...

kortzy zarejestrowali się rano siedzą spokojnie przed gabinetami. Jest za to kłopot z pracownią analityczną...

W przychodni przy ul. Kutrzeby jest tłoczniej. Dla nas bloczki są znacznym utrudnieniem...

Największy tłum na II piętrze. Do gabinetu okulisty ustawiają się mieszkańcy Podgórz, Wieliczki, Skawiny...

Tuż przed godz. 13 jesteśmy w Ośrodku Zdrowia na Wzgórzach Krzesiawickich...

W niedzielę, 27 X br. o godzinie 15.05 Telewizyjny Teatr dla Dzieci i Młodzieży...

Czy od soboty wszędzie będzie ciepło?

(Dokończenie ze str. 1)

24 bm. ogrzewanie będzie funkcjonowało już prawidłowo (w przesłanym do redakcji komunikacie użyto sformułowania „kompleksowo”).

Ciepłownicy informują, że od dwóch dni centralny układ wreszcie ustabilizował się. Prawidłowo jest ciśnienie w sieciach...

Wiele uwag zgłoszonych w trakcie sondy dotyczyło samowoli lokatorów, którzy samowolnie regulują instalacje...

Niewiele było telefonów, odnoszących się do niewłaściwej pracy kotłowni osiedlowych i lokalnych. Okazuje się jednak, że jeszcze nie rozpalono pod kotłami...

W niedzielę, 27 X br. o godzinie 15.05 Telewizyjny Teatr dla Dzieci i Młodzieży zaprasza na premierę widowiska pt. „Sklep z zabawkami”...

przebiegu ciąży - w tej chwili pod jego opieką znajduje się 158 ciężarnych kobiet.

Opuszczamy przychodnię - przed gabinetami, w przyjemnej, pełnej zieleni poczekalni spotykamy kilkunastu pacjentów...



Prapremiera

„Zabicie ciotki”

Rzadko się zdarza, by prapremiera polskiego filmu odbywała się w Krakowie. I oto mamy okazję jako pierwsi zobaczyć najnowszy film Grzegorza Królikiewicza pt. „Zabicie ciotki”...

Filmowy obraz, w którym świat realności i imaginacji przeplatają się i łączą, uznany został przez część krytyków za jeden z najciekawszych polskich filmów ostatniego okresu.

Odzyskano 34 obrazy

(Dokończenie ze str. 1)

się do kradzieży i wskazał miejsca ukrycia 13 dalszych skradzionych obrazów oraz współpolicznych przestępców: Mariana Piecha, lat 49 pracownika stolarni Muzeum Narodowego w Krakowie...

wie w latach 1978-1981 przy czym Piech i Czernachowski bezpośrednio dokonywali kradzieży korzystając z różnych dogodnych okazji...

W wyniku śledztwa odzyskano w sumie 34 obrazy o wartości według cen dzisiejszych (wycena rzeczoznawców z warszawskiej „Desy”) 13,8 mln złotych...

Wczoraj naczelnik Wydziału Śledczego Służby Bezpieczeństwa kpt. Maciej Wójcik w towarzystwie prokuratora Bronisława Balawendera przekazał pełniące obowiązki dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie dr Jędrzejowi Bezwinińskiemu 34 odzyskane obrazy...

Cenny dar

Znany ze swych wielu cennych inicjatyw na rzecz „Starego Kraju” działacz polonijny, właściciel przedsiębiorstwa „Zyg-Plast” w Warszawie - pan Józef Zygmunt przekazał ostatnio Społecznemu Komitetowi Odnowy Zabytków Krakowa hojny dar w postaci sumy 500 tysięcy złotych.

Doceniając jego wkład w dzieło ochrony i rewitalizacji zabytków naszego miasta (a nie była to pierwsza inicjatywa J. Zygmunta na rzecz „Starego Kraju”), wiceprezydent Krakowa - dr Barbara Guzik wręczyła przyznana mu Złotą Odznakę „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”.

Odwolane koncerty

Dyrekcja PPIA „Estrada Krakowska” odwołuje koncerty Marka Grechuty w dniach 25, 26 i 27 X br. w hotelu „Pod Różą” z powodu choroby artysty.

Recital

Krzysztofa Jabłńskiego

Dyrekcja Filharmonii Krakowskiej zaprasza PT Melomanów na recital laureata III nagrody XI Konkursu Chopinowskiego, Krzysztofa Jabłńskiego we wtorek, 29 bm. o godz. 19.30.

Dlaczego wolimy produkować buble

wysoki stopień zużycia maszyn i urządzeń. Natomiast nie docenia się przyczyn subiektywnych - nieprzestrzegania technologii...

Wszystkich badanych zakładach pracy za główną przyczynę złej jakości uważa się nieodpowiednie surowce i materiały.

W MPK powstało laboratorium ochrony środowiska i środowiska pracy

Dzisiaj w Zakładzie Eksploatacji Autobusów MPK przy ul. Gwardii Ludowej otwierane jest laboratorium ochrony środowiska i środowiska pracy. Przed 3 laty Wojewódzki Inspektor Sanitarny zalecił Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu uruchomienie tej placówki.

Laboratorium pracować będzie na rzecz MPK, choć oczywiście w przypadku ochrony powietrza i wody potrzeby zakładu tożsame są z potrzebami całego miasta.

Kronika wypadków

Do 3 wypadków i 4 kolizji drogowych doszło wczoraj w Krakowie i województwie. Niegroźne obrażenia odniosło 5 osób.

Murczyk wrócił...

Za sprawą naszego ogłoszenia odnaleziony Murczyk mógł wrócić do swojej Pani, WERONIKI KOWAL na ul. Łąkowej.

NOTATNIK KRAKOWSKI

- DZIŚ O GODZINIE: * 18 - SOK, ul. Mikołajska 2 - Odczyt prof. Tadeusza Pobóznika pt. „Cejlon - Sri Lanka”

Dzisiaj premiera

Swoją nową sezon Teatr STU rozpoczyna spektaklem Wojciecha Granińskiego i Adolfa Weltcsheka „Ziemia! Ziemia!”, czyli przebudzenie Jonasza.



Wybierz sobie przyjaciela

Z okazji Miesiąca Dobroci dla Zwierząt Wojewódzki Oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami organizuje w niedzielę 27 października...

W „Forum” dla dzieci

Scena „Forum” zaprasza wszystkie dzieci w niedzielę 1985-10-27, godz. 10.30, 12.00, 13.30, na premierę spektaklu teatralnego „Niezwykłe przygody Kraka”...

NOTATNIK KRAKOWSKI

- DZIŚ O GODZINIE: * 18 - SOK, ul. Mikołajska 2 - Odczyt prof. Tadeusza Pobóznika pt. „Cejlon - Sri Lanka”

Zaproszenie na Moore'a

NADCHODZĄCY weekend pod koszami upłynie w Krakowie z całą pewnością pod znakiem pierwszego występu czarnoskórego Curtisa Randalla Moore'a w barwach Hutnika. Fama o wysokich umiejętnościach tego absolwenta Uniwersytetu Nebraska w USA dotarła do Krakowa o wiele wcześniej od samego zawodnika. Teraz kibice basketu będą mogli naocznie przekonać się, ile Moore jest warty. I zapewne tłumnie przyjdą do hali na Suchych Stawach, gdzie hutnicy zmierzą się z beniaminkiem ekstraklasy — Baildonem Katowice.

Należy się spodziewać kompletu publiczności, tym bardziej, że wiślackie zespoły w tym tygodniu grają mecze na wyjazdach i praktycznie Hutnik nie ma konkurencji (bo trudno za taką uważać mecz II ligi).

Krakowianie są faworytami spotkania, stąd też obserwować będziemy ich grę raczej pod kątem oceny szans w dalszych meczach, patrząc na ile Curtis Moore będzie stanowił wzmocnienie zespołu z Suchych Stawów.

Pod Wierchami

Bieszczady '86

UKAZAŁ się już zapowiadany przez nas kalendarz „Bieszczady 1986”. Wydany nakładem Wydawnictwa PTTK „Kraj”, zawiera 14 fotografii z najbardziej na wschód wysuniętych gór naszego kraju. Autorem zdjęć jest krakowski fotografik — reporter „Dziennika Polskiego” — Marian Zyla. Przedstawia nam fotografie m. in. z obu Polonin — Caryńskiej i Wetlińskiej, z Jeziora Duszątyńskich i rejonu rezerwatu „Przełom Solinki” w okolicach Moczarnego, widoki z Hyrlatęj i z Drogi Karpackiej pomiędzy Cisną a Nowym Łupkowem, ciekawe ujęcie wschodu słońca z najwyższego wierzchołka Bieszczadów — Tarnicy. W specyficzny klimat tych gór, w których czasami łatwiej o spotkanie z niedźwiedziem, niż z człowiekiem, wprowadza zdjęcie z listopada. Kamienne krzyże z cmentarza we wsi Smolnik przypominają o najnowszej historii tych ziem.

Cenny uzupełnieniem kalendarza jest krótki, ale rzetelny opis Bieszczadzkiego Parku Narodowego, pióra Jerzego W. Gajewskiego. Minusem, może drobnym, brak zimowych pejzaży, które i tutaj mają swój niepowtarzalny urok (cena 190 zł).

A dla tych, którzy nie zdążyli jeszcze zakupić opisywanego już przez nas przewodnika **Barbary Szyper** „Krakowskim szlakiem Wita Stwosza” informacja — jest druga jego dostawa. (dag)

Efekt włoskiego tournée

Złamana ręka W. Golca

WCZORAJ w nocy powrócili do Krakowa siatkarze Hutnika, którzy przebywali na kilkudniowym tournée we Włoszech na zaproszenie klubu **Gabbiano Mantova**. Jego barw broni obecnie b. zawodnik drużyny z Suchych Stawów — **Jerzy Kołodziejski**. Jak nam powiedział trener **Emilian Sirački** w czasie pobytu na półwyspie Apenińskim hutnicy stoczyli 6 oficjalnych pojedynków. Pokonał dwukrotnie Gabbiano 3:2 i 3:1 oraz Brescice, Palo Vollo San Giorgio i Legnano po 3:1, wygrali z samym mistrzem Włoch — zespołem Pannini Modena 3:2. W tym typowym sparingu przeciwnikiem krakowian był także mistrz Jugosławii — **Mladost Zagreb**. Drużyna Hutnika występowała we Włoszech w pełnym składzie, z reprezentantami kraju — **Wacławem Gótem**, **Andrzejem Mątyńnikiem** i **Ryszardem Jurkiem** oraz z nowo pozyskanym **Grzegorzem Wagnerem**. Niestety, cenne zwycięstwa zostały okupione kontuzją **W. Golca**. Doznał on złamania kości śródreżca. Dlatego zaszła konieczność założenia mu gipsu na 2 palce, na okres 4 tygodni. (sas)

Przytrzymał jej drzwiczki, a potem taksówka pojechała przez Park Road do Baker Street. Na Baker Street był bardzo duży ruch. Trzymałem się blisko taksówki, dzielił nas tylko jeden samochód.

Jak na śledzenie, była to frazka. Prosto Baker Street, krótkimi skokami pomiędzy zmianą światła, w lewo na Oxford Street, a potem w prawo na New Bond Street. Wysiadła na rogu Maddox Street.

Podjechałem do krawężnika, silnik zostawiłem na chodzie. Zatrzymała na wystawie sklepu jubilerskiego, po czym zrobiła kilka kroków i weszła do jakiegoś sklepu. Odczekałem dwie minuty, zgasiłem silnik, nacisnąłem guzika podnoszącego maskę i wysiadłem.

Zostawiłem samochód z podniesioną maską. Liczyłem, że przez pół godziny może to znieść jakiegosi nastoletniego kontrolera ruchu.

Sklep okazał się biurom podróży. Kiedy miałem jego drzwi, mignęła mi Simone, która stała przy kontuarze i rozmawiała z jakimś mężczyzną.

Przeszedłem na zielonym świetle przez jezdnię i czekałem na rogu Grosvenor Street. Spędziłem w biurze podróży około dwudziestu minut, a kiedy stamtąd wyszła, wyożyła do niesionej na ramieniu torby biały folder.

Poszła Bond Street, oglądając wystawy. Wyglądała na to, że zabija czas. Dotarła do Burlington Street i weszła pod Arkadę.

Przeszła przez cały pasaż, patrząc na wszystkie wystawy i zerkając na zegar. Można by pomyśleć, że to młoda dama z prowincji, która przyjechała do miasta na zakupy i obiad ze starą szkolną przyjaciółką.

Raptem zawróciła i zaczęła iść w moją stronę, przyspieszając kroku.

Skoczyłem do najbliższego sklepu i wziąłem pierwszą rzecz jaka wpadła mi w oczy — czarny zwinięty parasol.

— Czym mogę służyć, zwinięty pan? — spytała młodzian zza lady.

Stałem tyłem do szyby wystawowej, aż

W pozostałych meczach grać będą: **Włókniarz Białystok — Czarni, Stal — Szeza, LKS — Lech, AZS — Włókniarz Pabianice i Glinik — Polonia.**

W czwartek kolejce spotkań drugoligowych całą trójkę krakowskich zespołów kobiecych zobaczymy na miejscu. **AZS** podejmuje bowiem **Hutnika** (zdecydowanym faworytem są koszykarki z Nowej Huty), a **Wisła II** grać będzie z **AZS Gliwice**. (jl)



Fot.: JADWIGA RUBIS

Za ile gra?

CHCĄC zaspokoić ciekawość naszych Czytelników zapytaliśmy sekretarza Hutnika mgr. **Aleksandra Barnasia** o finansowe szczegóły kontraktu czarnoskórego koszykarza z USA **Curtisa Randalla Moore'a**, który w tym sezonie będzie bronił barw zespołu z Suchych Stawów.

Oto, zgodnie z decyzją Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu, nowohucki klub opłaca hotel i pokrywa koszty wyżywienia. C. Moore otrzyma ponadto najwyższe stypendium, jakie przysługuje polskiemu sportowcowi, czyli 27 tysięcy złotych miesięcznie i będzie partycypował w premiach za wygrane mecze. (js)



Nowotarskie „Szarołki” na krakowskim lodowisku

W 12. KOLEJKE rozgrywek hokejowej ekstraklasy **Cracovia** będzie podejmować na własnym lodowisku przedownika tabeli, drużynę **nowotarskiego Podhala**.

Oczywiście zdecydowanym faworytem dzisiejszego meczu (początek o godz. 17) jest zespół gości, przymierzający się w tym roku do wywalczenia tytułu mistrzowskiego. Nowotaranie przegrali w tym sezonie tylko jeden mecz.

Dużo gorzej wiedzie się w rozgrywkach I ligi hokeistom **Cracovii**, którzy okupują przedostatnie miejsce w tabeli. Ostatni mecz z **KTH** potwierdził tylko, że drużyna przechodzi regres formy, a zawodnicy, z małymi wyjątkami, sprawiają wrażenie zmęczonych i zmęczonych. W tej sytuacji trener **Andrzej Kosturek** aplikuje swym podopiecznym ćwiczenia, mające przywrócić im werwę, ochotę do gry. Być może przebudzenie nastąpi w meczu z **liderem**, choć jest to mocno wątpliwe. „Pasy”, jak wynika z informacji kierownika sekcji **Krzysztofa Hoffmanna**, nie zamierzają jednak tego meczu „odpuścić”.

W pozostałych spotkaniach zmierzają się: **Stoczniovec z LKS**, **Naprzód z Katowicami**, **Tychy z Polonia** i **Zagłębie z Legią-KTH**.



Z powieści: „Hazell and the Menacing Jester” — B. Yuilla (c) P. B. Yuill 1976, poprzez John Farquharson Ltd. i Gerd Plessl Agency.

miała czas minąć sklep. Kiedy wyjrzałem, zobaczyłem jej białobłond włosy przesuwające się szybko w stronę wylotu Arkady.

— Przepraszam, właściwie to szukam takiego z wyskakującym ostrzem — powiedziałem. Młodzian zmarszczył brwi, ale ja już wyszedłem.

Znowu skręciłam w lewo na Bond Street, potem w prawo i poszła chodnikiem po wschodniej stronie ulicy. Skręciła w Conduit Street. Zobaczyłem maskę swojego samochodu sterczącą w powietrzu jak paszcza głodnego krokodyla. Trzymałem się ze dwadzieścia jardów za nią, z łatwością podążając za białozłotą plamą widoczną wśród tłumów.

Weszła do restauracji, jednego z tych milutkich włoskich lokalików, odrobnie za drogiej dla maszynistek z bonami obiadowymi.

Stałem po drugiej stronie ulicy około pięciu minut, żeby upewnić się, że się tam zatrzymała. Wróciłem do samochodu, opuściłem maskę i szybko objechałem ulice pomiędzy Bond Street

i Regent Street, aż znalazłem wolny licznik parkingowy po południowej stronie Hanover Square.

Popędziłem z powrotem na Conduit Street. Straciłem na to wszystko dziesięć minut, więc oni zapewne jedli zupę.

Bo przecież musieli się z kimś spotkać. Po całym zamieszaniu w gustownym małym domku wspólnika Lou z pewnością paliła się do rozmowy. A nie mogła podjąć ryzyka zaproszenia swojego przyjaciela do Inverson Court.

Lou Nicholasa oczywiście. To musiał być on. Twierdziła, że pogardza i brzydzi się nim, ale tamtego wieczoru w dyskotekę wyglądali na całkiem jednoosobnych.

Wprawdzie Ableman łupił mu skórę, ale tacy dochształcy zawsze spadają na cztery łapy. Hiszpańska mała kampania odwetowa Berta Thorntona podsunęła im pomysł wzmocnienia nieco kalibru kawałów i takiego nastroszenia Beevers, żeby szarpała się na piętnaście tysięcy. Dla niej był to najprawdopodobniej tykloski sposób na odebranie części swoich pieniędzy.

Wystarczyło mi jedynie zobaczyć ich razem i mogłem zameldować Beeversowi, że jego piętnaście patyków jest bezpieczne. Byłby koniec jego małżeństwa, ale uwolniby się od strachu.

Pętałem się po chodniku naprzeciwko restauracji, kiedy przyszła mi do głowy jedna z tych myśli. Takich, co to nagle ośniewają człowieka. Co ja tu robię? Śledzę.

Powtórzyłem to słowo kilka razy. Śledzę!!! Powiem wam dzieciaki, czym się zajmowałem w kwiecie wieku. Śledzeniem. Pętałem się pod drzwiami, śledząc! Dla pieniędzy, oczywiście, co mnie jakoś usprawiedliwia.

Powtarzajcie takie słowo odpowiednio często, a zacznie brzmieć jak skrzek mały. Przeszedłem przez jezdnię i wszedłem do restauracji. Włoch w czerwonej koszuli spytał, czy mam zarezerwowany stolik.

(Ciąg dalszy nastąpi) (69)



Wisła — Polonia Bytom w meczu jesieni

„TO BĘDZIE MECZ PRAWDY”. Tak o jutrzejszym drugoligowym pojedynku piłkarzy Wisły i bytomskiej Polonii powiedział trener gospodarzy **Lucjan Franczak**.

Zespół „Białej gwiazdy”, jeśli marzy o powrocie do ekstraklasy musi rozstrzygnąć to spotkanie na swoją korzyść. Czy potrafi, czy zechce, to już inna sprawa. Do postawy wiślacków mają kibice poważne zastrzeżenia. Kilka dni temu odebrałem w redakcji telefon. Jeden z sympatyków wręcz błagał: „Pomóżcie, zróbcie

coś, żeby wywołać w nich złość, żeby wreszcie zaczęli nas traktować poważnie. Dzisiejsi piłkarze nie mają chyba ambicji skoro po przegranej meczu schodzą do szatni z uśmiechami na twarzach”.

Te gorzkie słowa oddanego wiślackim barwom sympatyka kierujemy do futbolistów przed ich najważniejszą w tej rundzie próbą.

Na zwycięstwo Wisły liczą piłkarze **Hutnika**. Sami co prawda staną w niedzielę przed nielutym zadaniem. Przyjdzie im bowiem zmierzyć się na wyjeździe z mającym niemal ostatnią szansę outsiderem **Ursusem**. W dodatku wskutek brutalnej gry zawodników Korony Kielce w minioną sobotę mocno poturbowani byli **Kazimierz Putek** i **Bogdan Sysło**, dlatego nie trenowali.

A oto zestaw pozostałych par II grupy: **Igłopol — Górnik Knurów, Jagiellonia — Olimpia Elbląg, Korona — Start, Resovia**

Pojechali do Chorzowa

SZCZYPIORNISTKI **Cracovii** wykorzystują każdą okazję, aby w przerwie ligowych rozgrywek, grać jak najczęściej, by monotonie treningów urozmaicać boiskowymi występami w zawodach. Startują w Pucharze Polski, teraz pojechali na turniej organizowany na Śląsku, z okazji 15-lecia tamtejszego AKS-u. W imprezie ma wziąć udział 6 zespołów, podzielonych na dwie grupy. **Cracovia** będzie grała z jugosłowiańską **Lokomotiwą Mostar** i **AKS**, a w drugiej grupie spotkają się **Ruch**, **Sosnica** i **TJ Gottwaldovo** z **CSRS**. Zwycięzcy grup zmierzą się w meczu o 1 miejsce. **Cracovia** wyjechała w osłabionym składzie, bez swych kadrowiczek — **Góreckiej, Dąbrowskiej, Figas** i **Holdy**.

W nowej hali...

...którą wybudowano ostatnio w Kielcach wystąpią po raz pierwszy **szczypiornistki Hutnika**. Na zakończenie jesiennej rundy rozgrywek ekstraklasy zmierzą się jutro z **Koroną**. Gospodarze, już bez **Andrzeja Tłuczynskiego**, grającego we Francji, ale za to z jego bratem **Zbigniewem**, zajmują wysokie 3. miejsce. Remis uznalibyśmy za sukces hutniczek.

Pozostałe mecze to: **Anilana — Wybrzeże (I), ChKS — Stal Mielec, Stal Gorzów — AZS AWF, Śląsk — Pogoń**.

Na szachownicy

ZAKOŃCZYŁA się pierwsza część rozgrywek szachowych w lidze wojewódzkiej. Teraz pierwsza czwórka rozegra zawody o mistrzowski tytuł, druga czwórka grać będzie o 4to spadnie a kto zostanie w tej klasie rozgrywkowej. Na półmetku sytuacja w tabeli jest następująca: 1. **Korona** 54,5 pkt, 2. **KKSz II** 40 pkt, 3. **Wisła** 33,5 pkt, 4. **LZS Wilga Koźmice** 33 pkt (ta czwórka grać będzie o mistrzostwo), 5. **Drogowierce** 32,5 pkt, 6. **Skawinka** 31,5

pkt, 7. **Cracovia** 30 pkt, 8. **AZS UJ** 21 pkt.

Nie siedź w domu...

(Dokończenie ze str. 1) poza miastem. Oto propozycje na ten weekend nasze i współorganizatorów imprezy — **Koła Grodzkiego PTTK, WKFiS, Urzędu Miasta** oraz **Koła Przewodników Terenowych PTTK**.

Sobota

„**W KRAJNIE CZERWONYCH SKAL**” — **Krzyszowice** — **Miękinia** — **Dolina Kamieniec** — **Studzianki** — **Wola Filipowska** (15 km i 15 pkt do OTP). **Zbiórka na dworcze głównym PKP o godz. 7.15**. Należy wykupić bilety wycieczkowe do **Krzyszowic** (po 24 zł). W drodze powrotnej dopłata na trasie **Wola Filipowska — Krzyszowice** (po 6 zł).

Niedziela

trasa 1: „**JESIEŃ W PUSZCZY**” — **Szarów** — **Podlesie** — **dąb Batorego** w uroczysku **Sitowiec** — **Droga Królewska** do **Niepolonic** (9 km i 9 pkt OTP). **Zbiórka na Dworcze Głównym PKP o godz. 9.15**. Należy kupić bilety w cenie 24 zł. Powrót autobusem MPK (bilety po 6 i 3 zł).

trasa 2: „**W KRAJNIE SREBRA I OŁOWIU**” — **Krzyszowice** — **Miękinia** — **Nowa Góra** — **Bartkówka** — **Krzyszowice** (14 km i 19 pkt OTP). **Zbiórka na dworcze głównym PKP o 7.15**. Bilety wycieczkowe do **Krzyszowic** po 24 zł.

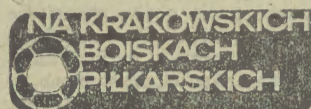
WYCIECZKA GÓRSKA — **Wadowice** — **Gorzeń** — **Howiec** (477) — **Lysa Góra** (544) — **Bliźniaki** (577) — **Gronie** (503) — **Pańska Góra** (428) — **Andrychów**. (5,5 godz. marszu, 21 pkt do GOT). **Zbiórka na Dworcze PKP w Plaszowie o godz. 7.10**. Bilety wycieczkowe do **Andrychowa** po 72 zł.

Zapraszamy na te ostatnie już w tym roku nasze wspólne wędrowki, mając nadzieję, że pogoda dopisze, że zamkniemy sezon udanie i przyjemnie. A więc **„NIE SIEDZ W DOMU — IDZ NA WYCIECZKĘ!** (kas)

— **Unia, Stal St. Wola — Biekitni, Włókniarz — Broń**.

W I lidze grają: **GKS Katowice — Stal Mielec, Górnik Wałbrzych — Pogoń, Lech — Bałtyk, Lechia — Górnik Zabrze, LKS — Zagłębie Lubin, Motor — Legia, Śląsk — Ruch, Zagłębie Sosnowiec — Widzew**.

Jednym z ciekawszych spotkań III ligi będzie zapewne pojedynek **Cracovii z Glinikiem Gorlicce**. **Garbarnia** podejmuje debicką **Wisłokę**. Natomiast **Wawel** wyjeżdża do **Tarnovii**. (js)



POD koniec tego tygodnia odbędzie się przedostatnia seria spotkań rundy jesiennej w piłkarskiej klasie okręgowej. Z uwagi na wyjazd zespołu **Prokocimia** do Jugosławii przełożono na 30 października jego wyjazdowy mecz z **Georytem**. Inne pojedynki zostaną rozegrane zgodnie z ustalonym wcześniej terminarzem. I tak jutro, w sobotę 26. 10. zmierzą się: o godz. 13 **Clepardia z Dalinem Myślenice** (zachęcamy do obejrzenia tej potyczki lidera i 4. drużyny w tabeli), godz. 14 **Nadwiślan z Kablem** oraz **Tramwaj z rezerwą Wisły**. Natomiast w niedzielę, 27. 10. grać będą: o godz. 11 **Biekitni Bodanów z Cracovia II**, w tym samym czasie **Gościabia Sułkowiec z Orlem Piaski Wielkie** i **Świt Krzeszowice z Hutnikiem II**.

„100 imprez dla wszystkich”

NA NAJBLIŻSZY weekend krakowski TKKF proponuje:

SOBOTA

* Turniej tenisa stołowego — ul. Borsucza 12 — godz. 10.

* Turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMR) — godz. 10.

* Zawody w biegach na orientację — zbiórka ul. Komandorów 21 — godz. 10.

* zabawy rekreacyjne dla dzieci i dorosłych — Park Jordana — godz. 11.

* Instruktaż ćwiczeń kultury fizycznej — Nowa Huta, os. Kazimierzowski 9 — godz. 16.

* Turniej tenisa stołowego (powyżej 18 lat) — sala Związkowej Spółdzielni Mieszkanicowej, ul. Skarbińskiego 16 — godz. 17.

NIEDZIELA

* Bieg po zdrowie — zbiórka w pawilonie OSiR „Krakowianka”, Park Jordana — godz. 8.



Piątek

HOKEJ lodowisko Olszy: **Cracovia — Podhale** (I liga)

ZAPASY Godz. 16 **Myślenice**, ul. Zdrojowa: **XII turniej juniorów o memoriał Wł. Bajorka**

Sobota

KOSZYKÓWKA Godz. 17 hala Hutnika: **Hutnik — Baildon** (I liga mężczyzn)

Godz. 11.45 hala Wisły: **Wisła II — AZS Gliwice**

Godz. 16 hala UJ: **AZS — Hutnik** (II liga kobiet)

Godz. 17 boisko Wisły: **Piłka Nożna Wisła — Polonia Bytom** (II liga)

Godz. 11 boisko Korony: **Garbarnia — Wisłoka** (III liga)

SIATKÓWKA Godz. 16.30 hala AGH: **AZS — ChKS Łódź** (II liga kobiet)

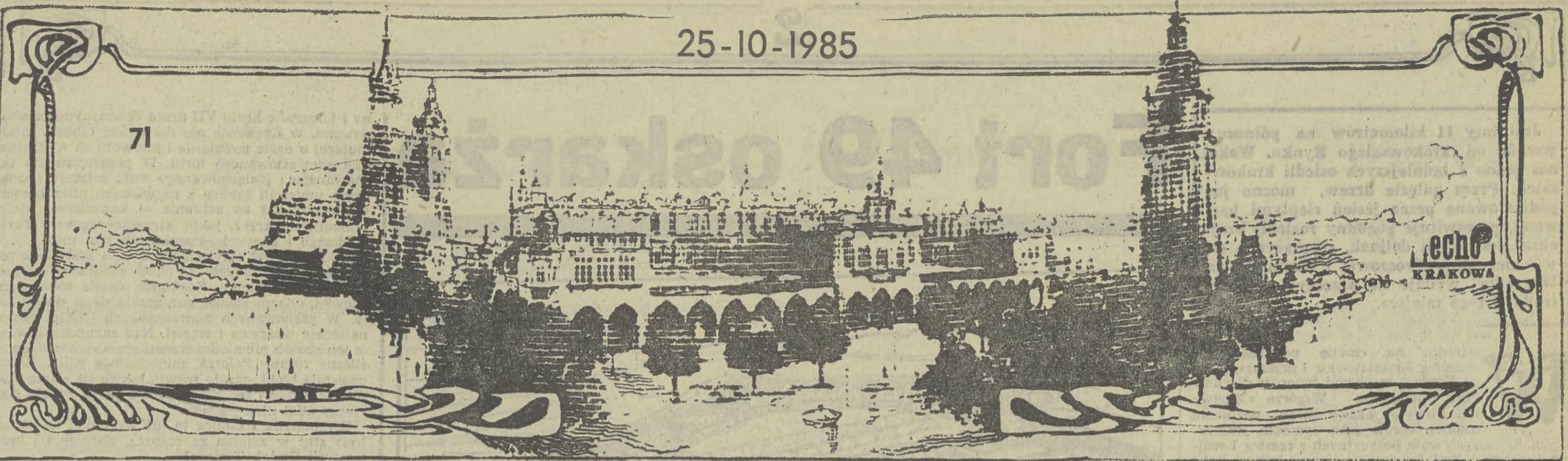
ZAPASY Godz. 9. **Myślenice**, ul. Zdrojowa: **Memoriał Wł. Bajorka**

Niedziela

PIŁKA NOŻNA Godz. 12 boisko Cracovii: **Cracovia — Glinik** (III liga)

ZAPASY Godz. 9. **Myślenice**, ul. Zdrojowa: **Memoriał Wł. Bajorka**

SIATKÓWKA Godz. 10 hala AGH: **AZS — ChKS Łódź** (II liga kobiet)



CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE POWSZECHNE I OSOBISTE

Przechodzień prawie nigdy nie zwraca uwagi na to, gdzie umieszczony jest afisz, plakat czy ogłoszenie, które go zainteresowało. I słusznie, bo nie miejsce powinno go interesować, a treść, którą ktoś zamierza mu przekazać. Musiałoby dojść do wyjątkowej niestosowności — np. plakatu reklamującego cyrk na murze cmentarnym — by zwrócić na to uwagę, a i to nie każdy.

Afisz i plakaty na murach, ścianach kamienic, budkach i oczywiście na płotach to specyfika każdego dużego miasta, nieodłączny element jego pejzażu. W ten element Kraków jest dość ubogi. Z szacunku zapewne oszczędzamy ściany kamienic w starym centrum. Obiecano nam, że powrócą słupy ogłoszeniowe, kiedyś tak dobrze pełniące swą funkcję. Przed kilkunastu laty w kilku miejscach ustawiono specjalne, trwałe tablice ogłoszeniowe. Stoją do dziś np. na ul. 1 Maja, koło Filharmonii na ul. Straszewskiego. Ze wszystkich pomysłów na miejsca do przyklepania afiszy i plakatów ten ostatni okazał się jednym z najtrwalszych i najbardziej funkcjonalnych. Cóż — jest tych tablic bardzo niewiele.

Trwające ustawicznie w mieście remonty, naprawy gwarantują nam to, że miejsce do nalepania plakatów — czyli płotów, na razie nie zabraknie. Otóż na tych właśnie płotach pojawiły się ostatnio tablice z umieszczonym nad nimi dumnie brzmiącym napisem: „Punkt plakatowania miasta”. Muszę przyznać, że dosyć mnie ten napis rozbawił. Zapewne właścicielowi tablic — o ile dobrze zauważyłam są nim ZPR, czyli Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe — chodzi o to, by podkreślić swe prawa do używania tablicy. Są to prawa dość iluzoryczne, bo przecież jeżeli komuś przyjdzie ochota nalepić na takiej tablicy cokolwiek to nalepi, a nie przypuszczam, by specjalne służby ZPR biegały po mieście i zdejmowały takie afisze czy plakaty. Mogę też podejrzewać, iż ów napis sygnalizować ma nam koszty, jakie ZPR poniosły w związku z wykonaniem tablic i samego napisu.

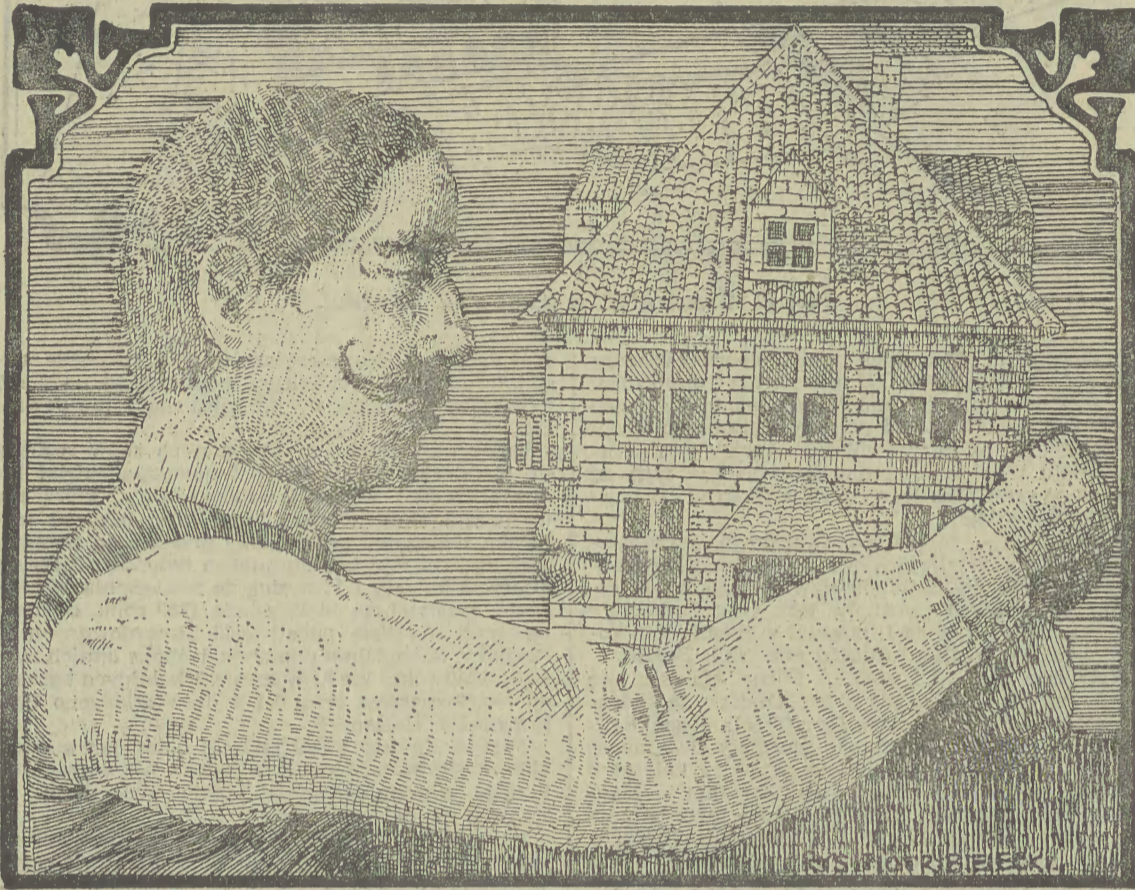
Ba, tylko po co, skoro przechodniowi naprawdę jest obojętne na czym wisi plakat reklamujący film czy afisz zapowiadający spotkanie autorskie.

Odnajduję w tym napisie powszechną i, moim zdaniem, nieco ośmieszającą nas skłonność do nazywania rzeczy najprostszymi w sposób bardzo wyszukany i urzędowy. To tak, jakbyśmy nie wierzyli, iż bez tego rzecz sama w sobie będzie istnieć i tak. Z jednej strony lubimy sobie pokpiwać ze wszelkiej oficjalności, z drugiej bez owych oficjalnych słów, nazw i nazwań nie bardzo potrafimy się obejść. Nazywanie rzeczy po imieniu jest konieczne — tam, gdzie jest konieczne. Bardzo często jednak wykoślawiamy i udużniamy tę konieczność używając nadmiaru słów. Na restauracji mówimy — placówka gastronomiczna, sprzedawcę dawno zamieniliśmy na ekspedienta, motorniczego w tramwaju na kierującego pojazdem itd. itp. Wiara w potęgę słowa ujawnia się tu z całą mocą. Co prawda, słowa nie zmieniają faktycznego stanu rzeczy, ale może wpływają na nasze samopoczucie? Może ktoś czuje się lepiej i ważniej pracując w placówce, ekspedując i nie sprzedając? Być może również i afisze czują się lepiej w „punkcie plakatowania miasta” niż po prostu na płocie?

W niczym jednak nie zmienia to faktu, że patrzymy na afisz, nie na płot czy tablice ogłoszeniową, chodzimy do restauracji, a nie do „placówek” i ciągle jeszcze częściej kupujemy a nie „nabywamy drogą kupną”. A więc jak go zwał tak go zwał — punkt plakatowania, słup czy tablica ogłoszeniowa, ważne aby było gdzie nalepić afisz i ogłoszenie. Bo płoty są głównie w centrum miasta, a tam gdzie ich nie ma — np. w nowych osiedlach — punktów plakatowania, a tym samym plakatów i afiszy brak.

I wyszło na to, że mamy za mało płotów.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Krzysztof Gacek

Architektura - nie tylko budownictwo

— Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte wniosły wiele cennych wartości w humanizację przestrzeni — mówi kierownik Akademickiej Pracowni Projektowej STANISŁAW DENKO — ale jednostronna interpretacja reguł spowodowała nadmierną typizację projektów.

Słowa te mają szczególną wymowę w naszym mieście. Tysiące jednakowych pudełek rozsiadanych w nowych osiedlach, zunifikowane do absurdu domy, rejon, w których nawet po wielu latach codziennych wędrówek można pobłądzić. To także Kraków, miasto, w którym znaleźć można tyle pereł architektury.

Pogoń za ilością mieszkań dziś odbija się na wyglądzie miasta. Choć mieszkań wciąż bardzo brakuje, choć w spółdzielczych kolejkach zarejestrowano ponad 60 tysięcy czekających, zdajemy sobie sprawę, czym grozi typowe, jednorodniejszym jest mieszkanie, ale już jutro, gdy wymarzone klucze znajdą się w lokatorskich rękach rozpoczyna się dyskusja o funkcjonalności zaproponowanych przez architektów rozwiązań, estetyce budynków, wreszcie wyglądzie całych osiedli. Przecież mieszkanie i jego najbliższe otoczenie, to miejsce, w którym spędzamy sporą część życia. Jego kształt nie może być więc obojętny.

Główny architekt Krakowa Zbigniew Zuziak mówi o zamierzeniach:

— To musi być także architektura, nie tylko budownictwo.

Pierwszy sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz stwierdza:

— Nie będziemy się godzić na byle jakie projekty nowych domów.

Te głosy brzmią jednakowo. Cóż więc dzieje się, by nie stały się one jedynie pustymi deklaracjami?

Odpowiedź nie jest prosta. Do próby jej udzielenia niezbędne jest wyjaśnienie. Kraków znalazł się obecnie w paradoksalnej sytuacji. Miasto nie cierpi na brak terenów, gdzie można budować nowe domy mieszkalne. Rzecz w tym, że spora ich część jest dziś niedostępna dla budowlanych. Brak infrastruktury to najpoważniejsza bariera, przed którą stoją

tereny więc są, lecz korzystać z nich, przynajmniej obecnie, nie można. Ślad konieczności szukania nowych miejsc pod budowę, tam będzie można nowe mieszkania ogrzać, zaopatrzyć w wodę, podłączyć do kanalizacji.

Trwają więc poszukiwania. Z różnym skutkiem. Wcale nierzadko zdarza się jednak, że kończą się sukcesem. Cóż wówczas? Spróbujmy przyjrzeć się koncepcji zagospodarowania nowych terenów budownictwa mieszkaniowego w Nowej Hucie. Osiedla: Mistrzejowice Zachód, Mistrzejowice Wschód, kwartały domków jednorodzinnych — tzw. enklawa nr 5 na Wzgórzach Krzesławickich oraz młodzieżowe budynki przy ul. Sandora Petőfiiego dają nadzieję, że spełnią przedstawione wyżej postulaty. Dyrektor Ryszard Frankowicz z „Miastoprojektu” opowiada o wizji osiedla Mistrzejowice Zachód — na którym zamieszkać ma 10,5 tysiąca ludzi. Budynki wkomponowane w falisty teren — niektóre z nich stać będą nawet poprzecznie do warstwic, choć wciąż jeszcze budowlani nade wszystko lubią stawiać domy na płaskim; kompozycja osiedla taka, że najwyższe budynki zlokalizowano na wzniesieniu, co wiąże się z dodatkowymi komplikacjami przy realizacji, usługi nie w pawilonach, lecz parterach budynków mieszkalnych. Dyrektor Frankowicz mówi też o kłopotach. Nie do przyjęcia wydaje się wariant jednej gigantycznej szkoły dla całego osiedla; jak na wszystkich dużych osiedlach i tu może dać się we znaki zbyt mała ilość punktów usługowych. Udało się za to uzyskać w krakowskim „Fadomie” zapewnienie o zwiększeniu ilości typowych elementów, z których wznoszone będzie osiedle. Pozwoli to na wzbogacenie jego architektonicznej formy. Umożliwi lepsze, bardziej różnorodne skomponowanie nowych budynków.

Czy projekty te, jak zdarzyło się już wiele razy, nie pozostaną tylko na kreślarskiej desce? We wzniesionych tu budynkach zamieszkać przede wszystkim pracownicy Huty im. Lenina. Huta zresztą już dziś prowadzi prace przy uzbrojeniu terenu. Pełnomocnik dyrektora HIL ds. budownictwa mieszkaniowego Włodzimierz Wiczorkiewicz jest dobrej myśli. Choć zalety kompozycyjne osiedla są jego wadami w fazie realizacji, choć fachowcy od budownictwa twierdzą, że budowa sklepów w parte-

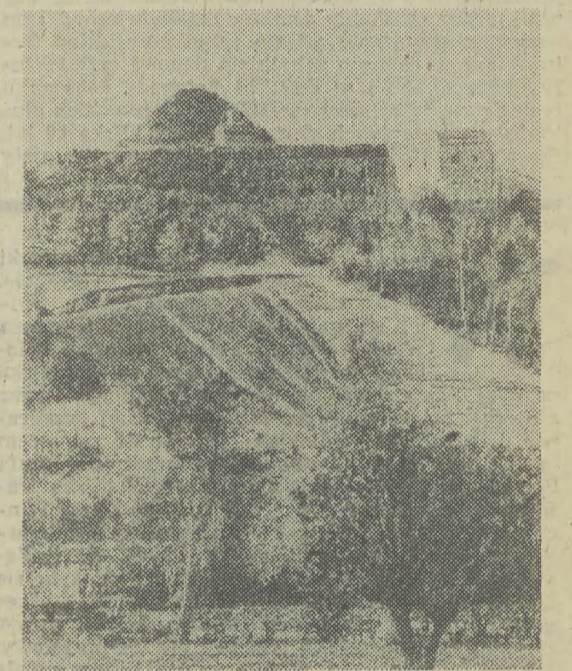
Wiersze o Krakowie

Artur Międzyrzecki

Kopce

Przyczyna powstania kopców pod Krakowem
Tak oczywista dla budowniczych sprzed
wieków

Pozostaje dla nas niejasna
Wolno nam jedynie przypuszczać
Że były one symbolicznymi grobami
Snuć domysły o ich związku
Z dziejami wierzeń i pierwotnej astronomii
Ale nie wyjawia to naprawdę ich tajemnicy
Zabrał je z sobą znad Wisły na południe
Lud stawiający niegdyś te Ziemię pomniki
Z umykającej nam wewnętrznej potrzeby
I poczucia podstawowych swoich obowiązków
Które odróżniały go zarazem od innych
plemion



Widok na Kopiec Kościuszki w początkach naszego wieku.
Rep. ST. MAKAREWICZ

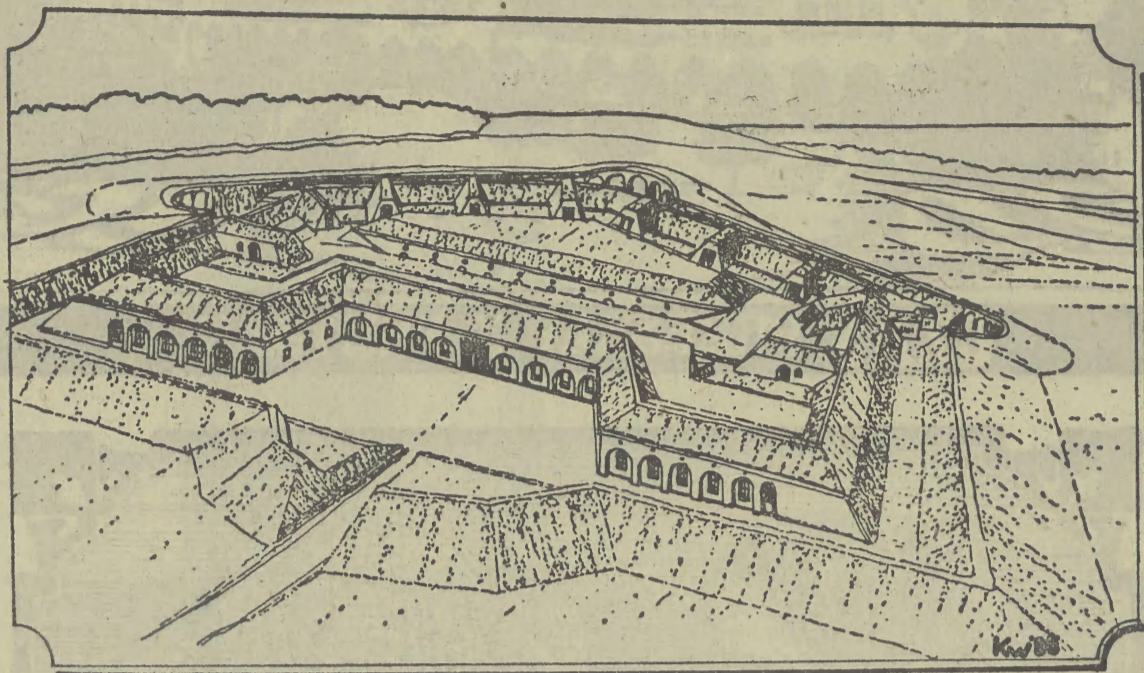
Józef Baran

Park botaniczny Kraków

rano były tu jeszcze sezamy zieleni
otwarte promykami wschodzącego słońca
prosto z ulicy weszła para zakochanych
szli alejami trzymali się za ręce

wtem jesień spadła jak rampa na ogród
wieczorną kataraktą zaszyły oczy słońca
para starszków podtrzymując się ramieniem
po omacku szuka bramy wyjściowej

Fort 49 oskarża



Fort 49 „Krzesławice” w stanie z ok. 1885 roku.

Jesteśmy 11 kilometrów na północny wschód od krakowskiego Rynku. Wokół nas jedno z ładniejszych osiedli krakowskich. Przez gałęzie drzew, mocno już podmalowane przez jesień ciepłymi barwami, prześwituje pogodny rozległy krajobraz lessowych dolinek, ciągnących się w kierunku Proszowic i Kocmyrzowa. Wszystko wydaje się przeczyć ponurej tradycji tego miejsca.

Wpuśćmy na chwilę podkrakowskie Wzgórza Krzesławickie i przenieśmy się do Francji, w obwód twierdzy Verdun. Fort Douaumont, Wzgórze „Martwy Człowiek” — nazwy znane pokoleniu naszych ojców jako symbole straszliwych, krwawych walk pozycyjnych z czasów I wojny światowej, dziś figurują w przewodnikach jako miejsca pamięci przetrwane i przygotowane do zwiedzania. Ich dzisiejsza forma: ruiny, leje, błoto, druty kolczaste a nawet planowo usuwana roślinność — zaś wśród tego dokładnie wyznaczone szlaki, są wynikiem przemysłowego projektu. Przeznaczone do zwiedzania fragmenty twierdzy są w istocie wielką ekspozycją o ogromnym ładunku dydaktycznym i emocjonalnym. Przestroga przed bezmiarem cierpień, jakie niesie ze sobą każda wojna.

Funkcje dydaktyczne dawnych obiektów militarnych to oczywiście nie tylko wyciszony karabin czy hełm w lustrzanej gablocie, czy nawet oryginalne, wstrząsające zdjęcie egzekucji, powieszona w muzealnych ramach. Także dawny fort, bunkier czy miejsce straceń upamiętnione choćby najwspanialszą tablicą, pozabawiony odpowiedniej oprawy i przystosowania do zwiedzania traci bardzo wiele ze swej siły oddziaływania. Dopiero dzięki połączeniu dwóch elementów: tradycji i autentyzmu miejsca oraz odpowiednio opracowanej ekspozycji można uzyskać wymagany efekt: zadumy, przestrogi, wdzięczności.

Niestety, w miejscu poświęconym krwią tysięcy krakowian, na forcie 49 „Krzesławice” wyraźnie rozminęło się z tą szansą. Przyznamy, że zwiedzając to miejsce można doznać zawrotu głowy: granica pomiędzy pomnikiem a... śmietnikiem, czcigłowa profanacja nieraz jest nieuchwytna. Nawarstwiająca się od lat błędy i chyba kompletny brak koncepcji zagospodarowania obiektu, przesiąkniętego krwią Polaków, doprowadziły w końcu do złokalizowania w najbliższym sąsiedztwie Mauzoleum Ofiar, magazynu, garaży, budołek działkowców, kurników i dyskretnie przymakowanych kucek śmieci. Ten przestronny koszar ma istnieć MIMO prac i wysiłków wielu ludzi. Mauzoleum i zieleni wokół są pielęgnowane, a magazyn w koszarach szyjowych fortu jest prowadzony wyjątkowo porządnie i starannie przez Krakowską Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską (oby wszystkie krakowskie forty znalazły takiego gospodarza). Zło leży jednak gdzie indziej: fort 49 „Krzesławice” na dobrą sprawę przestał istnieć jako całość. Wdarcie się chaotycznej zabudowy działkowej na wał artylerii, zasypianie kaponier i fos można wytłumaczyć opacnym rozumieniem fortu jedynie jako części murawnych.

Fosy i kaponiere, na których niegdyś widniały jeszcze ślady kul, zniknęły pod hałdami ziemi, którymi biegła drożka do domków działkowców. Tym sposobem skutecznie zarfano zabytkowy układ fortu. A był on cennym zabytkiem dawnej architektury obronnej. Nim w dniu 14 listopada 1939 roku rozległy się tutaj pierwsze salwy hitlerowskich plutonów egzekucyjnych, fort istniał już blisko 60 lat. Powstał ok. 1880—82 roku jako najdalszy, wysunięty

ku północnemu wschodowi punkt oporu Twierdzy Kraków, należący do III pierścienia umocnień. Wzgórza Krzesławickie niepodzielnie panowały nad lessowymi pagórkami od północy i pradoliną Wisły od południa. Jak bardzo zależało Austriakom na umocnieniu tego punktu, niechaj świadczy fakt, że fort 49 powstał jako jeden z pierwszych w III pierścieniu fortyfikacji.

Jego forma — forma jednawalowego, jednobaterijnego fortu artyleryjskiego z koszarami załamanymi w formie półbastionów nawiązywała do wczesnych „klasycznych” wzorców tego typu budowli, z których pierwszy (Fort I) powstał w Siedliskach koło Przemyśla, według projektu gen. Salis Soglia.

Były lata 90-e XIX wieku. Forty starzały się wtedy jeszcze szybciej niż ludzie. Dlatego, za kadencji wciąż tego samego szefa fortyfikacji — gen. Salis Soglia, w pobliżu Krzesławic powstały dwa nowe, zupełnie inne forty projektowane przez kolejnego mistrza austriackiej szkoły fortyfikacyjnej — Maurice von Brunnera. Były to główne forty pancerne — 49a „Dębunia” i 49 1/4 „Grębałów”. Każdy z nich wielokrotnie przewyższał odpornością i siłą ognia stary fort 49, lecz ciągle on spełniał rolę centrum grupy warownej. Nim pod koniec listopada 1914 roku, zagrzmiął działa fortów, wspierając wychodzące z twierdzy kontruderzenie austriackie, malownicze grzbiety Wzgórz Krzesławickich, Zesławic, Batowic i Mistrzejowic zostały dosłownie zryte wielokrotnym systemem umocnień: pozycyjnych i ziemnych baterii, schronów dowodzenia i łączności, okopów, rowów dobiegowych, parkingów itp. Bardzo niewiele brakowało, by na stokach Krzesławic i Doliny Dębni rozgorzały krwawe walki, takie same jak na stokach Helichy — Iwanowej Góry w Twier-

dzy Przemyśl. Na szczęście wojska rosyjskie odstąpiły od silnie bronionego, północno-wschodniego narożnika Twierdzy, by już tutaj nigdy nie powrócić.

Kiedy na wałach i w kamatach znów rozległy się niemieckie komendy, fort nie przedstawiał już niemal żadnej wartości bojowej. Rola, którą mu wyznaczył okupant była po stokroć bardziej nieludzka i plugawa od, dalekiej przecież od humanitaryzmu, roli obiektu obronnego twierdzy. Pierwsze ofiary: 3 kobiety i 12 mężczyzn z więzienia św. Michała, rozstrzelano 14 listopada 1939 roku, otwierając tragiczną listę ponad 2000 zamordowanych tu Polaków. Szczególnie ponury był bilans letnich miesięcy 1940 roku, kiedy w czasie 3 kolejnych egzekucji — 29 czerwca oraz 2 i 4 lipca zgładzono tutaj prawie 200 skazanych.

Fort — miejsce kaźni stał się symbolem męczeństwa krakowian. Mimo tego jednak nie doczekał się takiego zagospodarowania, jakie należałoby się miejscu pamięci narodowej.

Pomnik-mauzoleum, umieszczony na bastionie zapola fortu czy marmurowa tablica, wmurowana nad wejściem do... magazynu to nie wszystko. Pomijając fakt odebrania obiektowi jego charakteru zabytku sztuki obronnej zupełnie zaprzepaszczono atut autentyzmu miejsca.

Nie zaprzepaścił tego Poznań, organizując muzeum martyrologii na Forcie VII. Przypadek sprawił, że poznański Fort VII i krakowski fort 49 prezentują ten sam typ fortu artyleryjskiego — są po prostu do siebie podobne. Niestety tam, gdzie w Forcie VII znajduje się ekspozycja, dokumentująca ponurą historię obiektu, w forcie krzesławickim znajdują się magazyny; tam, gdzie umieszczono pla-

ny i fotografię Fortu VII przed dokonaniem przebudowy, w Krakowie nie ma nawet tablicy, informującej o dacie powstania i pierwotnym wyglądzie, dziś zdewastowanego fortu. W poprzecznicach zachowanego i pielęgnowanego wału artylerii poznaniacy umieścili tablice z nazwiskami ofiar pomordowanych, zaś na schronie — kawalerze, wielki symboliczny krzyż, jakby strzegący spokoju Fortu Siódmego i pamięci zamęczonych tam ludzi.

Taki sam wał artylerii fortu 49, a właściwie pozostałe po nim wady, to chaos zabudowy działkowej. Pełna sielanka. Spokojnie rośnie sobie marchewka, gładzą stadka kur, grzeją się w słońcu koty. W zachowanych poprzecznicach fortu leżą w najlepsze warzywa i węgiel. Nad zaimprovizowaną w ten sposób piwniczką wznosi się wytykowana na śliczny różowy kolorek, miniaturowa willa... Wokół powstają bloki, garaże rozwijającego się ciągle osiedla Na Stoku i nic nie wskazuje na to, by ten stan rzeczy miał ulec zmianie.

Czy pomnik i tablica to już wszystko, na co nas było stać w zamian za rozpacz, cierpienie i krew tamtych Dwóch Tysięcy?

JADWIGA ŚRODULSKA-WIELGUS
KRZYSZTOF WIELGUS

Architektura — nie tylko budownictwo

(Dokończenie ze str. 1)

„rach budynków mieszkalnych przedłuża czas inwestycji o rok, to Huta ma argumenty na tyle poważne, że powinny one złamać opór niechętnych trudnieniom „budowlańców”.

Po przeciwniej stronie Mistrzejowic, wciśnięte między osiedle Piastów i wiejskie — dawne Mistrzejowice, powstała ma osiedle Mistrzejowice-Wschód. Zamieszka tu 3,5 tysiąca osób. Głównym ciągiem pieszym pozostanie stara łącząca, nie istniejąca już dziś w większości forty twierdzy Kraków, droga rokadowa. To ważny, choć drobny szczegół, dowód na to, że możliwe jest połączenie starego z nowym, że można wpisywać nowe osiedla w istniejący krajobraz, a nie rozpoczynać ich budowę od niszczenia śladów przeszłości. Część zachodnią osiedla przeznaczono pod budownictwo wielorodzinne, we wschodniej natomiast, tam, gdzie najbliższe do starych wiejskich chałup, stanąć mają domki jednorodzinne z prefabrykatów. To nie pomyłka, choć pomysły dla wielu szokujące. Ta technologia powinna zapewnić rzędz się szalenie ważną — szybkość powstawania nowych domów. Nie bez znaczenia jest też niższa cena tych budynków. Krakowski „Fadom”, którego możliwości produkcyjne wciąż nie są w pełni wykorzystane, znajduje w ten sposób kolejnego odbiorcę. Eksperyment kontrowersyjny, ale żeby go ocenić, trzeba się nań zdecydować.

I wreszcie wspomniana enklawa nr 5. Jej projekt traktowany jest jako eksperyment. Z wielu powodów. Jednym z nich jest fakt, że w bardzo wczesnym stadium projektowania nawiązano kontakt z przyszłymi użytkownikami domów.

Osiedle zaprojektowano na terenie falistym. Zgodnie z przytoczoną na wstępie deklaracją szefa zespołu projektującego — Stanisława Deñki — nie jest to przeszkoda, a wręcz przeciwnie, urozmaicona rzeźba terenu stworzyła architektom dodatkową szansę. Zaprojektowali zabudowę wzdłuż ulicy, a na tyłach domów ogrody rekreacyjne. Powinno to przyczynić się do zmniejszenia kosztów — skrócenia układu komunikacyjnego, infrastruktury. Zieleni nie przeszkadza projektantom, jest ich atutem. W osiedlu zaprojektowano basen, lodowisko, ogrodową altanę, zespół usług, który służyć ma też pobliskiemu osiedlu domków jednorodzinnych. Domy mają mieć od 170 do 270 m kw powierzchni. Ich przyszli gospodarze mają możliwość wyboru, czy budować tradycyjny garaż czy też skromną wiatę chroniącą samochód przed kaprysmi pogody, a w zamian uzyskać większą powierzchnię mieszkalną.

I jeszcze jedna nowość w tym osiedlu. Projektanci marzą, by realizować go wcześniej ustalonymi etapami, a nie szczerkawo, jak dzieje się to w innych osiedlach domów jednorodzinnych. Na najbliższym spotkaniu z przyszłymi użytkownikami, chcą wyłożyć swe racje, przekonać ich do nich.

Koncepcje, interesujące koncepcje, istnieją. Doświadczenia nakazują rezerwy w ocenie ich spełnienia. Skoro jednak o realizacji mówią najbardziej zainteresowani, to może nie podziela one losu wielu poprzednich. Zwłaszcza, że te, o których powyżej mają tak potężnego patrona jak Huta im. Lenina. Może więc skończy się czas generalnych przeróbek mieszkań, zaraz po wejściu do nich lokatorów, może nareszcie nasze osiedla uzyskają naprawdę interesujący, oryginalny kształt?

Bo w istniejących dzisiaj, coraz mniej ludzi chce mieszkać. Gdy niedawno właśnie w Hucie im. Lenina przeprowadzono wstępne rozeznanie, ilu pracowników reflektowałoby na działki nie w pełni uzbudowane, lecz 3—5 razy większe, niż w miesiącu, na obrzeżach Krakowa, okazało się, że chętnych jest ponad 900 osób. To daje wiele do myślenia tym, którzy tworzą przyszłość naszego miasta.

KRZYSZTOF GACEK

W 150. rocznicę śmierci poety

O przyjaźni Kazimierza Brodzińskiego z Ambrożym Grabowskim

poetyzującego kadeta o 35 lat był Przybylski „człowiekiem nieocenionej dobroci i łagodności, przyzwoitym dla wszystkich, przyjemnym w towarzystwie, wesołym i opowiadającym”. Dzięki Grabowskiemu „wszedł Brodziński w mieszczańskie koła krakowskie i poznał rodziny Lukańskich, Mateckich, Habowskich, u których spędzał chwile pełne wesołego nastroju; nikt by nie poznał — pisze Gubrynowicz — dawnego odludka, nieśmiałego, teraz ożywionego, chętnego do wszelkich uciech i zabaw, niepomnego, co go czeka w niedalekiej przyszłości”. Tak więc ten krótkotrwały pobyt w Krakowie był dla niego prawdziwym uniwersytetem życia, obycia towarzyskiego, rozwoju zainteresowań literaturą i sztuką, a także ważnym etapem (dzięki Reklewskiemu) w dojrzewaniu jego twórczości poetyckiej. Za poradą Przybylskiego niewątpliwie wykorzystał ten pobyt jako wolny słuchacz na niektórych wykładach w Szkole Głównej Koronnej. W każdym razie nawiązał kontakty z niektórymi profesorami, jak np. ze starszym od siebie rodakiem prof. F. Słotwińskim, który szybko postępowal po szczeblach kariery naukowej w Uniwersytecie i mógł być dla niego przykładem.

Ten przyjemny pobyt w Krakowie przerwał niespodziewanie rozkaz ks. Józefa Poniatowskiego wzywający oddział Reklewskiego do Modlina k. Warszawy. Reklewski zdążył jeszcze przynajmniej wydać swoje „Pienią wiejskie”. Pamiętka wymarszu z Krakowa jest wiersz Brodzińskiego pt. „Pożegnania Krakowianów dnia 7 maja r. b.” wydrukowany już 14 maja 1811 w Gazecie Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego. Marszruta z Krakowa do Modlina prowadziła przez Warszawę i wtedy Brodziński pierwszy raz ujrzał stolicę Polski, w której po klęsce Napoleona i powołaniu do życia Królestwa Polskiego, miał spędzić dalszy swój żywot.

Tymczasem zaś rozbudowywano twierdzę w Modlinie. Żołnierzy Reklewskiego tak intensywnie od razu zatrudniono, że Brodziński dopiero 23 stycznia 1812 r. napisał krótki list do Grabowskiego, który mu odesłał jakieś szpagaty dopytując się o nowiny, „czy wydrukowana Eneida W. Przybylskiego i gdzie jej można w Warszawie dostać i co jest nowego z podobnych rzeczy”. Z Modlina zamierzał wyjechać pod opiekę Grabowskiego „poprawiony i wyczyszczony rękopis” swoich wierszy, bo dotąd wahał się dać go do druku. „Donieś mi tylko pewno, czy możecie teraz co drukować”. Ale to był jedyny list jaki zachował w się w tełach Grabowskiego z tego pamiętnego roku przed wyprawą na Moskwę.

Dopiero po powrocie z niewoli pruskiej po klęsce pod Lipskiem i załatwieniu spraw spadkowych, nawiązał Brodziński ściślejszy kontakt z przyjacielem w czasie parotygodniowego pobytu w Krakowie. Nie mając jednak szans na jakies odpowiednie zajęcie w Krakowie, przeniósł się do Sulikowa k. Pilicy do ciotki. Tam w ciszy wiejskiej starał się, po tragicznych stratach brata i Reklewskiego, a także swojego dorobku poetyckiego, wrócić do równowagi i przez lekturę uzupełnić swoje wykształcenie. Chciał „być zupełnie ową Chryzalią — pisze do Grabowskiego — i jak przyjdzie czas zupełnie nowo i nieznanym na świat się pokazać”. W tych jego staraniach walczył mu Grabowski, przysyłając mu nowości wydawnicze, także i te, o jakie dopytywał się Brodziński. Toteż z wdzięczności zapomniał Grabowskiego, że „Ojczyzna i literaty będą mu wdzięczni!” On zaś jego biust postawił w przyszłości między biustami w bibliotece Czartoryskiego (I) i Ossolińskiego.

JÓZEF KORPALA

W październiku 1809 roku Kazimierz Brodziński ukończył gimnazjum w Tarnowie. Wśród studentów gimnazjalnych uwijali się wówczas emisariusze z Księstwa Warszawskiego, którzy zachęcali młodzież do wstępowania w szeregi wojska polskiego. Brodziński nie namyślał się długo i wraz z kolegą, po dramatyczno-humorystycznej przeprawie przez granicę galicyjską dostał się z końcem lipca do Krakowa, wywołanego przez ks. Józefa Poniatowskiego. Młody ochotnik przypadkowo trafił do kompanii artylerii pieszej pod komendę Wincentego Reklewskiego, poety i przyjaciela jego starszego brata Andrzeja. Dzięki życzliwej opiece Reklewskiego warunki służby wojskowej ułożyły się dla niego korzystnie, tak że półroczny okres pobytu w Krakowie wywarł bardzo dodatni wpływ zarówno na jego rozwój fizyczny jak też umysłowy. Kraków przeżywał w tym czasie liczne chwile patriotycznego wzruszenia i świętowania. Uczestnikiem pierwszych uroczystości i parad wojskowych już w dniach 14 i 15 sierpnia 1809 z okazji rocznicy urodzin Napoleona był także Brodziński, który pod wpływem patriotycznego uniesienia napisał i wydrukował okolicznościową „Odę w dzień urodzin Napoleona W.”, pod którą podpisał się: Kazimierz Brodziński od artylerii. Już po miesiącu otrzymał awans na kadeta-sierżanta, co znacznie poprawiło jego sytuację, gdyż po dwóch niefortunnnych przydziałach — otrzymał wreszcie przyzwoitą kwatery w domu Tekli Gröblowej przy ul. Grodzkiej, a właścicielka domu ulokowała go w pokoiku zamieszkanym przez Ambrożego Grabowskiego. Nie mógł lepiej trafić.

Grabowski był starszy od Brodzińskiego o dziewięć lat, a od dwunastu lat przebywał w Krakowie, pracując w księgarni Antoniego Gröbla. Mimo że nie miał wykształcenia średniego, mógł już młodemu maturzyście-kadetowi zaimponować wiedzą w zakresie historii i literatury polskiej, zdobyta w księgarni drogą samoucznia i praktyki w trudnych warunkach. Toteż nie dziwnego, że mimo różnicy wieku zaprzyjaźnili się tak serdecznie, iż Grabowski towarzyszył Brodzińskiemu w wieczornych zebraniach u kapitała Reklewskiego, który zresztą był niemal codziennym gościem w księgarni Gröblowskiej, pełniąc rolę jakby salonu naukowo-literackiego w Krakowie.

Przyjacielskie stosunki z Grabowskim, od paru lat zarządzającym księgarnią Gröblowej, dopomogły Brodzińskiemu nie tylko w zaznajomieniu się z nowszą literaturą polską, lecz również w nawiązaniu kontaktów towarzyskich. Poznał przede wszystkim profesora Jacka Przybylskiego, filologa klasycznego, tłumacza Woltera i klasyków, poeę, którego właśnie po wywołaniu Krakowa powołano znów (z emerytury) na katedrę w Szkole Głównej Koronnej i na stanowisko prefekta jej Biblioteki. Przybylski mieszkał w tym samym domu, w którym kwatrował Brodziński. Starszy od młodego,



Co opowiem młodszeemu braciškowi

Wprowadzić uroczyste zakończenie naszego konkursu na bajkę odbędzie się jutro, ale już dziś zdecydowaliśmy się przedstawić prace, które naszym zdaniem zasługują na uwagę. Lektura wybranych przez nas bajek na pewno niejednego Czytelnika zaskoczy, może nawet oburzy. Gdzie król, królowna, szlachetny rycerz — zawołacie gromkim głosem. Tymczasem dzisiejsze dzieci znacznie różnią się od swoich rówieśników sprzed 20 lat. Wychowuje je nie tylko mama i tata ale... telewizja, video, muzyka rock. Stąd też i tematyka bajek inna, odmienne sylwetki bohaterów.

Dzisiejsze dzieci świetnie czują się w kon-

wencji fantastyczno-naukowej, lubią historie niesamowite, pełne grozy.

Drukujemy oczywiście dwie pierwsze nagrody — sympatyczną bajkę o prapraprawnuku Smoka Wawelskiego, bajkę o potworze (ale niegroźnym) Pimpusiu, której prostota połączona z typowymi fantazjami dziecięcymi po prostu nas urzekła. Drukujemy także bajkę fantastyczno-naukową o dziwnej krainie robotów oraz wstrząsającą historię o zmorze Rebecce.

Drodzy Rodzice, przeczytajcie bajki uważnie, może po ich lekturze inaczej spojrzycie na swoje dzieci. (kk)



Było to dawno temu. Żyła nad brzegiem morza w drewnianej willi zmora Rebeka. Mieszkała razem z trzema siostrami: Albina, Adela i Eliza. Wszyscy oni mieszkali we wsi Wysokich Wilkołakach. Pewnego dnia zmora Rebeka dostała zaproszenie na bal od kuzyna Wilhelma. Młodsze siostry Rebeki były na bal za małe, więc zawiozła je do brata wampira Maurycyego. Gdy przyjechała do domu najpierw się wykąpała. Potem usiadła przed zwierciadłem. Długie do pasa włosy zakreśliła w loki. Twarz, ręce i nogi wykreowała różowym pachnidłem. Ubrała srebrzystą suknię ozdobioną mnóstwem falbanek i koronek. Do prawej ręki włożyła białą aksamiitną torebkę, a w lewej trzymała złożony chiński wachlarz. Wystrojona weszła do karety i pojechała na bal. W pałacu kuzyna Wilhelma grała muzyka i błyskały jaskrawym światłem kolorowe lampiony. Gdy zmora Rebeka weszła do pałacu, wilkołak Wilhelm powitał ją serdecznie całując w rękę. Usiadła ona przed pięknie i bogato zastawionym stołem i zaczęła jeść lody czekoladowe z marcepanem. Potem wilkołak Wilhelm poprosił ją do tańca. Zaczęli tańczyć gdy nagle zgasło światło. Goście przestraszeni, a niektóre nawet panny zemdlały. Wilkołak Wilhelm powiedział, że to był tylko żart i tańczyli dalej.

O godzinie 2 w nocy wilkołak Wilhelm zaprosił wszystkich do swego pięknego ogrodu. Zapalił tam kolorowe lampiony, a służbie polecił by rozpalono wielkie ogniska. Goście piekli na ogniu kiełbaski i gotowali zupy, potem wilkołak Wilhelm ogłosił konkurs na królową i króla ogniska, zwyciężyła zmora Rebeka i szlachcic Kosiotrup o imieniu Lyse Kolano. Zostali oni posadzeni na kryształowych tronach. Na ich głowy założono złote ko-

rony, lud strachów wiwatował na ich честь godzinę. O trzeciej nad ranem przyjechał na bal kuzyn wilkołaka Koński Ogon, więc wilkołak Wilhelm zorganizował wielki konkurs pływania. Wilkołak następnie zaprosił gości do drugiego swego ogrodu jeszcze piękniejszego. Rosły tam piękne drzewa, na których były złote jabłka, płynął tam strumień lemoniadowy, tryskający prawdziwą lemoniadą do picia. Na trawnikach rosły wielobarwne kwiaty w złote nitki, które dzwoniły jak muzyka. Wilkołak Wilhelm pokazał wszystkim piękny ogród i zaprowadził gości do krytego basenu. Pannie kąpały się w haleczkach z piór, a panowie w jedwabnych krótkich spodenkach. W wysięgu pływania zwyciężyła czarownica Gerunda i wampir Psia Siersć. Zostali oni posadzeni na tronach z zamrożonej wody i na wiwat polani zimną wodą. O czwartej nad ranem było śniadanie dla gości. Każdy dostał na różowym porcelanowym talerzyku 5 kanapek z kielbasą, szynką i mielonym kołtłem.

Do picia dla panów rum i wino
Do picia dla pań kawa i koktajl mleczny.
Potem śniadanie skończyło się i wszyscy pojechali do domu. Zmora Rebeka dostała od kuzyna wilkołaka Wilhelma kwiaty i czekolady dla siostr. Wróciła bardzo zadowolona do domu. Ubrała różową jedwabną suknię i o 10 wieczorem poszła na spacer brzegiem morza. Spotkała wilkołaka Rumbaszkiewicza, który zaproponował jej by w piątek o 12 w nocy wybrali się na Wielki Festyn Niespodzianek. Zmora Rebeka zgodziła się chętnie i poszła spać do willi. Rankiem zmora zaczęła stroić się na Wielki Festyn Niespodzianek.

Gdy byli na miejscu ujrzeni coś dziwnego. Zamiast festynu stał tam marmurowy zamek. Idą razem trochę przestraszeni, gdy nagle ujrzeni panią ubraną na czarno. Była ona bardzo piękna i tajemnicza. Proszę iść za mną, pokaże państwu mój zamek. Zgodzili się, ale nadal byli przestraszeni. Weszli do środka. W pokoju tym panowała ciemność. Na środku stał drewniany stół, rzeźbiony w głowy ludzkie i zwierzęce. Obok niego stało 5 krzesel. Przy oknie komnaty stał okropny biały szkielet. Och, krzyknęła zmora Rebeka i zemdlała ze strachu. Pani zamku dała jej napić się wody i ocuciła ją. Następnie pani zaprowadziła ich do drugiej komnaty. Tu była jakby komnata strachu. Było ciemno, cała sala była wielka i straszna. Zagnieźdzone były w niej nietoperze i pełno było w niej pajęczyn. Po komnacie tej chodziły czaszki i szkielety, które wyły i trzaskały kośćmi. Chodźmy dalej — powiedziała pani. Weszli po kręconych drewnianych schodach na sam dół zamku. Pani otworzyła złotym kluczem drzwi. W sali tej było bardzo zimno i ciemno. Na środku była jakby kaplica, ogrodzona srebrną siatką. W środku była biała trumna, w której leżała zmora już nieżywa. Miała białe długie do ziemi włosy i 2 duże kły na wargach. Obok niej na szklanym stoleczku siedział wilkołak i wył dla niej piosenki.

Och, jakie to okropne zawołała zmora. Chodźmy stąd powiedziała pani. Chodźcie do ostatniej komnaty. Więcej pokoju wam nie pokażę, bo są tak straszne, żebyście ze strachu zamienili się w kamienie. Pani zaprowadziła ich do pokoju bez okien, w którym ściany wyrzeźbione były w czaszki i kości. Gdy oni oglądali pokój tajemnicza pani wyjęła z szafy 2 puchary robione w kształcie głowy trupiej czaszki. Nalała do kielichów wina zapomnienia, które sprawi coś bardzo dziwnego. Oni gdy wypili to wino, natychmiast zasnęli, obudzili się na wielkiej górze strachu, koło ogromnej szubienicy i górze pełnej czaszek ludzkich i kości.

ANIA, LAT 12

wała gruba warstwa gąbki. Od razu domyśliła się że to po to, aby ten co wpadnie do tej dziury mógł miękko wylądować na gąbce. Roboty bardzo gościnnie przyjęły Dorotę. Pokazały Dorocie kościół, ale oni nie byli ani katolikami, ani chrześcijanami. Ich kościół był także pod ziemią. Oni wierzyli w Zorrora Robotę myślicy, mówiącego i czującego. Poruszał się z taką szybkością, że Dorota myślała, że zerwał się straszny wiatr, a to robot się poruszył. Roboty dały jej mieszkanie, było w nim ciepło, bo roboty miały kaloryfery.

Dorota była tam zaledwie 2 tygodnie, aż wreszcie umarł robot Zorror. Gdy zmarł, roboty rozebrały go i schowały do skrzynki po narzędziach, potem razem z Dorotą zainicjowały do kościoła. I tam odbyła się uroczysta msza i całowanie śruby robota. Roboty zamiast krzyża miały śrubę. Potem była uroczysta procesja do cmentarza robotów, tam były podobne groby do naszych na ziemi, tylko jak wiecie zamiast krzyżów miały śruby. Dla Zorrora grób był już przygotowany. Śruba na nim była pozłacana, a grób z kości słońowej sprowadzony specjalnie z Ziemi. Po pogrzebie wprowadzono żałobę poprzez pomalowanie drzwi do sklepów na czarno.

Dorocie zachciało się już wrócić do domu, więc roboty posadziły ją na robota — motyla, który zawiózł ją na Ziemię. Dorota w szkole opowiadała o tym, ale nikt jej nie wierzył. (Gdy Dorota była w tej krainie, czas na Ziemi ustał, a u robotów szedł naprzód).

OLGA BURZYŃSKA

Robert Kozak
Bajka o moku Bazyliem,
który lubił
gumę do żucia



W piękny słoneczny poranek przyjechał pociągami do Krakowa Bazyli, prapraprawnuk wawelskiego smoka. Zamieszkał nad Wisłą w grocie pod Wawelem, bo akurat była wolna. Gdy już rozpakał walizy, usiadł wygodnie i powiedział sam do siebie:

— Ha! długo czekałem na tę chwilę. Dzisiaj zemszczę się na wszystkich krakusach. A szczególnie na rodzinie tego mądrali szewca, który to podrzucił memu praprapradziadkowi tego wstrętnego barana. A on zamiast iść do Sanepidu i zbadać jakość mięsa, zjadł go od razu i zdechł. Ale nie ze mną takie sztuczki! Ja im pokażę.

W nocy, kiedy wszyscy spali, Bazyli wyszedł z grotu i cichutko na palcach ruszył w stronę miasta. Właśnie mijął sklep ze słodyczami, gdy zauważył, że drzwi są otwarte. Pani, która sprzedawała tam laski, widocznie zapomniała je zamknąć. Mam pomysł, mruknął Bazyli i znikł wewnątrz sklepu. Zaczął szybko pakować w torebki cukierki, czekoladki, galaretki. Po chwili wyszedł objęty workiem pełnym torebek. Ruszył ulicami Krakowa wrzucając przez otwarte okna do mieszkań torebki do słodyczami.

Do okna rodziny dzielnego szewczyka wrzucił aż tuzin torebek. Jednak gum do żucia nikomu nie wrzucił. Sam je żuł? Nie, po prostu je polykał, gdy worek był już pusty Bazyli wrócił do grotu i zasnął.

Rano, kiedy obudziły się dzieci we wszystkich domach, myślały że św. Mikołaj pomylił się i zamiast w grudniu przyszedł do nich w sierpniu. Ucieszone zaczęły zjadać naraz wszystkie słodycze. I po pewnym czasie stało się to, na co czekał Bazyli. Dzieci zaczęły boleć zęby, widzieli się maluchów z ponurymi minami w kolejce do dentystry. A krakowscy dentyści nie spali w nocy tylko leczyli zęby, z tego powodu w mieście nie było spokoju.

Zadowolony i dumny z siebie Bazyli siedział w grocie i cieszył się, chociaż był bardzo głodny, bo właśnie skończyła mu się guma do żucia.

Tylko mały Bartek tamtej nocy nie spał i widział jak Bazyli rozdawał słodycze. Nikomu nie mówiąc przedkobył do sklepu i kupił 2 kilogramy gumy do żucia i zaniósł pod grotę. Zgłodniały Bazyli polknął je wszystkie naraz. Wtedy gumy w jego brzuchu zmieniły się w ogromny balon. Bazyli zaczął unosić się coraz wyżej i wyżej, aż w końcu poleciał na Księżyc albo jeszcze dalej. A mądrym Bartkowi zbudowano pomnik z gumy do żucia.

ROBERT KOZAK, 10 LAT

BAJKA O CHŁOPCU, KTÓRY
ZOSTAŁ WE ŚNIE PIKARZEM
„BIAŁEJ GWIAZDY”



Mieszka w Krakowie chłopiec, który ma 10 lat i bardzo lubi sport. Ogląda mecze w telewizji, czyta gazety sportowe. Najbardziej lubi chodzić z tatą na mecze piłki nożnej. Jego ukochanym klubem jest GTS „Wisła”. Od kilku miesięcy jest bardzo smutny. Wisła przegrała mecze i spadła do II ligi. Pewnego razu kiedy wrócił z meczu położył się spać smutny i zły. Długo nie mógł zasnąć. Myślał co będzie w szkole, koleżdy znowu będą się z niego śmiali. Nagle w pokoju zrobiło się bardzo jasno. Ze strachem odwrócił głowę w kierunku światła. Nad wersalką wisiał kilim, a w nim odznaki klubów piłkarskich. Światło świeciło na kilimie. Świeciła „Biała gwiazda” na odznace „Wisły”. Po chwili usłyszał głos: Dlaczego jesteś smutny i nie śpisz? Odpowiedział, że jego ulubiona drużyna znowu przegrała. Gwiazda powiedziała, że jest czarodziejska i jak będzie ją prosił to może mieć piękne czarodziejskie sny.

Potwór po drugiej stronie lustra

Kiedy po raz pierwszy spojrzałam w lustro, zobaczyłam wesołego potwora. Przyglądał mi się z uśmiechem, ja też się do niego uśmiechałam. W pewnej chwili nie było go już w lustrze. Siedział koło szafy, bawił się moimi klockami. Widać było tylko jego małe, śmieszne różki.

Niedługo potem mój potwór sprowadził całe mnóstwo innych potworów. Wesoło bawiliśmy się razem. Gdy potwory rozeszły się, został tylko mój. Nie chciałam zasnąć, więc opowiedział mi bajkę. Gdy rano obudziłam się, poprosiłam mamę by nie składała łóżka, bo pod moją pierzyną spał potwór. Mama zgodziła się, ale tylko do godziny 10. O 10 mama powiedziała mi, że już składa łóżko. Wtedy szybko zabrałam mojego potwora tak, aby mama nie zauważyła. Włożyłam go do szafy. Po południu szłam do sklepu, więc włożyłam mojego potwora do siatki. Gdy kupowałam ziemniaki, mało co, a byłby się zgniół.

Następnego dnia moja koleżanka Ania gdy usłyszała, że mam potwora chciała go zobaczyć. A że Pimpus (bo tak nazywał się mój potwór) był jeszcze nie oswojony, więc Ania chciała żebym jej chociaż opowiedziała jak on wygląda. Więc opowiedziałam Ani tak: ma małe rogi i jest okrągły, w ogóle jest śmieszny. Pokazałam Ani jego zdjęcie. Widocznie się jej podobało, bo raz zawołała kolegę Daniela. A Daniel zawołał Krzysia, a Krzys Piotrka, razem oglądaliśmy zdjęcie Pimpusia. O godzinie 12.10 Ania, Daniel, Krzys i Piotrek musieli iść do domu, więc dałam każdemu po jednym zdjęciu mojego potwora.

Do popołudnia bawiłam się z moim potworem. Kiedy miałam iść do szkoły nie wiedziałam gdzie mam schować mojego Pimpusia. Aż nagle przypomniałam sobie chorego Tomka, brata mojego kolegi Daniela. Więc ubrałam się i poszłam do Tomka i oddałam mu Pimpusia. U Tomka Pimpus czuł się świetnie. Przez cały czas bawił się z Tomkiem. Gdy wróciłam ze szkoły musiałam mojego Pimpka ciągnąć za rękę, ponieważ tak zaprzyjaźnił się z Tomkiem, że w ogóle nie chciał od niego odejść. Tak bardzo się z nim zaprzyjaźnił.

Było tak przez dwa lata, żyło się jakoś z moim Pimpusiem — potworem. Któregoś dnia wróciłam ze szkoły. Dziś była klasówka z języka polskiego. Chciałam mu pokazać, bo dostałam piątkę. Pimpka w domu nie było. Poszłam do Tomka, ale u Tomka Pimpka też nie było.

Co się stało nie wiem. Ale czekałam 3 lata. Po trzech latach wyruszyłam na poszukiwanie mojego Pimpusia i dotąd szukam dokąd go nie znaję.

ZOSIA PAPUGA, 7,5 LAT

Chłopiec poprosił Gwiazdę o sen, w którym „Wisła” strzeliłaby dużo bramek i wygrała. Gwiazda kazała chłopcu zasnąć i zaraz zgasła.

Chłopiec usnął i miał piękny sen... Kraków udekorowany był czerwonymi flagami z białą gwiazdą. W mieście wielkie święto. Na murach i jezdniach napisy „Wisła Pany”. Mali chłopcy śpiewali piosenki — „Hej GTS »Wisła« panem była i jest”. Ludzie kupują „Echo Krakowa”, w którym pisze: „Mecz o puchar Europy, GTS »Wisła« — AS »Roma«. Wielki mecz. »Wisła« musi wygrać. W drużynie »Wisły« wystąpi 10-letni chłopiec”.

Chłopiec uśmiecha się przez sen. Przecież na zdjęciu jest on. Stadion pełen ludzi, pełno kolorowych flag i szalików. Piłkarze wychodzą na murawę. Chłopiec ma numer 10. Jest bardzo dumny. Gra wspaniale, daje wszystko z siebie, strzela 2 bramki. „Wisła” wygrywa 2:0. Ludzie na stadionie szaleją ze szczęścia. Po meczu chłopiec udziela wywiadów redaktorom TV i „Echa Krakowa”. Dostaje kwiaty i rozdaje autografy. Następnego dnia wychodzi specjalny, kolorowy numer „Echa Krakowa”. W gazecie są zdjęcia bramek strzelonych przez 10-letniego chłopca. Chłopcy w szkole zazdroszczą. Pytają co robić, by zostać takim wspaniałym piłkarzem. Chłopiec nie chciał zdradzić tajemnicy, że to czarodziejska gwiazda zrobiła z niego wspaniałego piłkarza.

Nagle zadzwonił budzik i usłyszał głos taty: „Synku, wstawaj do szkoły”. Chłopiec usiadł na wersalce i przetarł oczy. Jaki to był wspaniały sen. Wychodząc z domu do szkoły napisał na ulicy białą kredą „Wisła Pany”. Nie opowiadał chłopcom snu, bo chyba by nie uwierzyli. Kładąc się spać popatrzył na gwiazdę i powiedział: „Gwiazdo, zrób żebym został znowu piłkarzem »Białej gwiazdy«. Po chwili gwiazda rozbłysła i powiedziała: „Ten sen miałeś tylko raz. Jeżeli chcesz zostać piłkarzem, musisz zapisać się do trampkarzy. Po wielu latach trudnego treningu możesz zostać dobrym piłkarzem i wówczas będę świeciła na twojej koszulce. Zegnaj cię i już mnie nie wołaj, bo się nie pokażę”.

Gwiazda zgąsła. Chłopiec usypiając pomyślał, że dostosuje się do zaleceń czarodziejskiej gwiazdy i naprawdę zostanie takim piłkarzem jak we śnie.

RAFAL ADAMCZYK

Dorota w krainie robotów

Było to pewnego mroźnego dnia, gdy Dorota lepiła bałwana. Nagle zobaczyła dziurę, ogromną i głęboką dziurę. Dorota zaglądnęła do tej dziury i... wpadła. Leciąca 10 minut, aż nagle zobaczyła przedziwną krainę. Uwijały się w niej różne roboty. Zobaczyła też, że w krainie tej nie ma domów, ale gdy zleciała niżej zobaczyła tysiące drzwi prowadzących do podziemnych mieszkań. Drzwi do sklepu owego miasta zrobione były z niebieskiej blachy, a drzwi do podziemnych mieszkań z czarnej blachy. Gdy spadła już całkiem na ziemię zauważyła, że powierzchnię ziemi pokry-

Pechowy powietrzno-żeglarz

Trudno powiedzieć, kiedy wzniósł się w Krakowie pierwszy balon z załogą. Pokazy balonów bezzałogowych musiały mieć miejsce niejednokrotnie w początkach XIX wieku, a może nawet i wcześniej, o czym mogą świadczyć prasowe notatki w rodzaju: „W niedzielę w ogrodzie Kremiera, będzie puszczony balon przez bardzo zręcznego artystę”. Poniższa opowieść ma za temat wydarzenia, których animator — jak się okaże — żadną miarą nie może być uważany za zręcznego artystę, raczej za wyjątkowego pechowca.

W maju 1830 roku wystawiał w Krakowie „widoki optyczne” niejaki Tuschil, Czech bądź Niemiec, w prasie zwany po prostu z polską Tuszyłem. On to zamieścił w prasie ekscytujące zawiadomienie: „Balon, to wielka kolosalna machina, wypełniony zostanie i po ostatni raz obok widoków optycznych do poniedziałku to jest do 31 t.m. (tj. maja — R.K.) pokazywany będzie, poczem, to jest od wtorku dnia 1 czerwca przygotowany będzie już do żeglugi powietrznej, która niezawodnie dnia 27 czerwca r.b. nastąpi”.

Niezawodność pana Tuszyła była wątpliwa, gdyż do próby doszło dopiero 12 lipca, na dziedzińcu wawelskim. Nie wypadła ona najlepiej: „Nad wszelkie atoli spodziewanie — pisze reporter — napięcie balonu nie mogło przynieść do skutku i po 3-godzinym oczekiwaniu, zniecierpliwieni widze rozeszli się do domów”. Optymistycznie nastawiony aeronauta zapowiedział jednak że najdalej za tydzień, tym razem już na Błoniach, próba zostanie ponowiona i tym razem bez wątplenia zakończy się powodzeniem.

Dnia 23 lipca, około godziny 6 wieczorem, zebrały się na Błoniach znaczne tłumy krakowian, zwiabionych niecodziennym widokiem, zapowiedzianym przez Tuszyła i — co było nie bez znaczenia — na dodatek bezpłatnym. „Tysiące ciekawych otoczyło go (tj. balon — R.K.) na błoniach, tysiące niecierpliwie wyglądało, jak rychło wleci w obłoki. Jakoż



na ten raz oczekiwanie nie było tak długie jak pierwszej. Niedługo balon zaczął się szybko wzdymać, niedługo powietrzny żeglarz dosiadłszy swojej łódki, zaczął się wznosić w górę — ale niestety! za ledwie na kilka łokci od ziemi był wzniesiony i liczne ustyszał ze wszystkich stron oklaski, za ledwie chciał pozdrowić swymi chorągiewkami publiczność, kiedy naraz ujrzano, iż znowu opada na dół!”.

Rozczarowanie tłumów było potężne. Na nic zdążył wszelkie próby. Balon ani myślał wznieść się czy to z Tuszyłem, czy sam; czego w końcu zażądała zgromadzona publiczność. Nic dziwnego, gdyż okazało się, że „przy samym szczycie machiny przez nieostrożność zapewne podczas odciągania liny, w chwili, w której w powietrze wznosił się zaczynało, wyrwano tak znaczny otwór, że cały gaz z niej uleciał i dlatego wszelkie usiłowania udaremniał”. Tuszył był bez wątpienia pechowcem, być może po prostu nie znającym dobrze zasad dziedziny, którą uprawiał, lecz nie należał do tych, którzy — w obliczu niepowodzenia — łatwo rezygnują. Kolejna próba odbyła się 15 sierpnia, zatem w dzień święteczny, kiedy żeglarz mógł liczyć na ogromną liczbę widzów.

„Dziś powietrznożeglarz Tuszył — pisała niestrudzona „Gazeta Krakowska” — po trzeci raz doświadczył szczęścia. Liczba zebranych widzów do 10 000 ludzi wynosiła. Balon wprawdzie poszedł w górę, ale znowu razem ze swoim żeglarzem upadł w pobliskim ogrodzie”.

Tego chyba było już za wiele dla złażonych sensacji mieszkańców Krakowa. Nazwisko pechowego aeronauty nie pojawia się już więcej w miejscowej prasie. Być może zrażony niepowodzeniami, wyśmiany w satyrycznych pismkach, wyniósł się Tuszył wraz z balonem i optycznymi widokami z miasta, gdzie indziej szukać szczęścia, którego tak wyraźnie brakowało mu w Krakowie. c.d.n.

Kraków na starej fotografii



Krakowski Rynek pokazywaliśmy już nieraz na starej fotografii. Po raz pierwszy natomiast przedstawiamy archiwalne

zdjęcie lotnicze wykonane ponad pół wieku temu. Można na nim dostrzec kilka zmian w porównaniu z dzisiejszym wyglądem Rynku Głównego. Nie ma już przy wieży ratuszowej poustrzańskich odwachu, pomnik Mickiewicza otoczony jest kamiennymi pachołkami, które obecnie wracają na dawne miejsce, zniknęły (chyba bezpowrotnie) szpalery drzew — słabo widoczne, gdyż zdjęcie wykonane było w zimie. Nie ma szyn tramwajowych, no i tramwajów, które tędy kursowały. Nie ma też samochodów, chociaż wówczas nie było zakazu wjazdu do Rynku. A jednak — czasem na złe, czasem na dobre — coś się w Krakowie stale zmienia. (aż)

Pierwsza galicyjska...

Jakich fabryk było w Galicji najwięcej? Najwięcej było w Galicji fabryk... „pierwszych”? Niemal każda nowo powstała, szanująca się i szanująca publicznosci zdobyć pragnąca firma, przyjmowała nazwę fabryki, choć często za efektywnym szyldem reklamowym kryła się tylko mała wytwórnia, a nie wielki zakład przemysłowy. A skoro już „fabryka” to oczywiście — dla lepszego

samopoczucia założycieli a przede wszystkim przyszłych nabywców jej wyrobów — fabryka „pierwsza”, „pierwsza w Galicji”, „jedyna w kraju”, po prostu fabryka jakiej jeszcze nie było. Oto kilka przykładów „pierwszych galicyjskich fabryk” wybranych ze skorowidzów przemysłowo-handlowych, ksiąg adresowych i inseratów z lat 1906—1914:

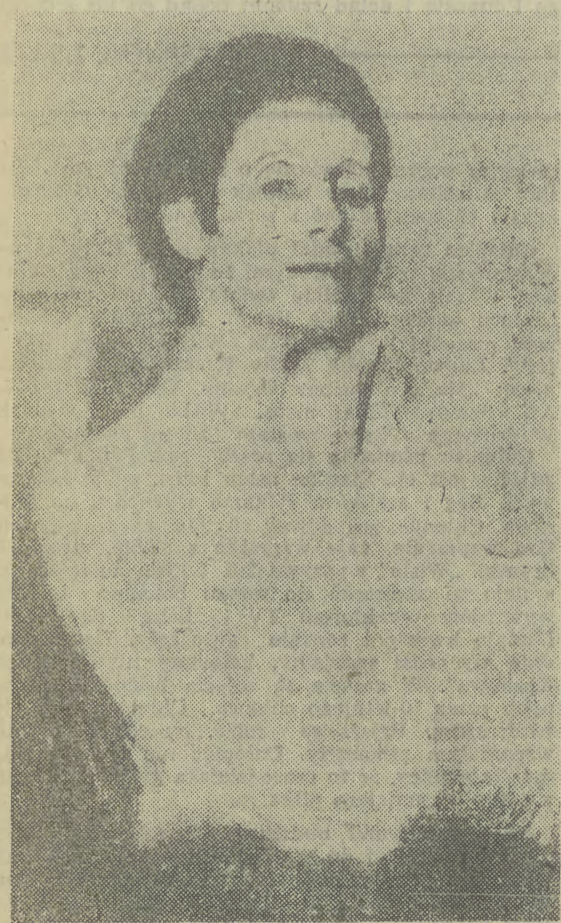
Pierwsza Krajowa Parowa Fabryka Czekolady, Kakao i Cukrów Deserowych
Pierwsza galicyjska mechaniczna tkalnia wełny czesankowej
Pierwsza krajowa fabryka gorsetów
Pierwsza Krajowa ces. król. uprzyw. Fabryka Spi-rytusu i Drożdży Prásowanych
Pierwsza Galicyjska Fabryka Sztucznego Lodu
Pierwsza galicyjska fabryka grzebieni i wyrobów celluloidowych
Pierwsza Zachodnio-Galicyjska Fabryka Korków do flaszek i butelek
Pierwsza Krajowa Fabryka Parowa Koider i Waty
Pierwsza Krajowa fabryka perfumery i przetworów chemicznych
Pierwsza Krajowa Fabryka Parowa Konserw z Jarzyn i Owoców
Pierwsza krajowa parowa Fabryka wyrobów mąsarskich
Pierwsza krajowa fabryka torebek damskich, portmonetek, pugilaresów i portfeli
Pierwsza Galicyjska Fabryka Porcelany, Szkła i Lamp
Pierwsze galicyjskie towarzystwo akcyjne dla fabrykacyi śrub, nitów i materek
Pierwszy krajowy wyrób parasoli
Pierwsza Krajowa Fabryka Miechów
Pierwsza Polska Pracownia Zabawek klockowych
Pierwsza galicyjska Fabryka krzesel
Pierwsza Galicyjska Fabryka Warków młynarskich i gospodarskich
Pierwsza bolechowaska fabryka świec stearynowych i parafinowych kościelnych
Pierwsza Krajowa Fabryka Forte pianów
Pierwsza galicyjska fabryka olejków eterycznych „Vitellio”
Pierwsza Galicyjska fabryka wyrobów kamionkowych i szamotowych
Pierwsza Galicyjska Fabryka Puszek i Wyrobów Tłoczonych z Blachy
Pierwsza Krajowa Fabryka Kufców i Wyrobów Galanterijno-Skórzaných
Pierwsza polska fabryka hełmów i przyborów strażackich
Pierwsza galicyjska fabryka pończoch
Pierwsza krajowa fabryka plomb, płyt oraz innych wyrobów ołowianych
Pierwsza krajowa fabryka czernideł „Polonia”

Pierwsza krakowska fabryka papierowych cygar-niczek cygaretowych
Pierwsza Galicyjska Fabryka Fezów albo czapek tureckich
Pierwsza i najstarsza c.k. uprzyw. rafinerya spirytusu, fabryka likierów, wódek, rozolisów i rumu
Pierwsza krajowa Fabryka dzwońców
Pierwsza krajowa fabryka musztardy i octu „Sfinx”
Pierwsza w kraju Pracownia odznak kotylionowych
Pierwsza Galicyjska Fabryka Warszawskich Cukrów i Marmolady
Pierwsza krajowa parowa fabryka lin konopnych i drucianych
Pierwsza krajowa fabryka zegarów wieżowych
Pierwsza Galicyjska Parowa Fabryka Papy Dachowej, Płyt Izolacyjnych i Asfaltu
Pierwsza Krajowa fabryka bloków rysunkowych i wyrobów papierowych „Leopolia”
Pierwsza krajowa Ces. król. uprzyw. Fabryka Aparatów do piwa i lodowni
Pierwsza krajowa fabryka trumien metalowych
Pierwsza Fabryka pudełek drewnianych „Vistula”
Pierwsza Krakowska Fabryka Drożdży i Spirytusu
Pierwsza Galicyjska fabryka obuwia filcowego i płóciennego
Pierwszy i jedyny w świecie zakład fabrycznej hodowli czystych kultur drożdży gorzelnianych i bakterii kwasu mlekowego
Pierwsza krajowa piekarnia oplatków wigilijnych
Pierwsza galicyjska fabryka kopyt szwskich
Pierwsza galicyjska fabryka patentowanych sprężynowych materaców „Polonia”
Pierwsza Krajowa Fabryka Samochodów i Motorów w Krakowie
Pierwszy austr.-węg. zakład przyrządzania włośia końskiego
Pierwsza galicyjska fabryka papieru do pakowania w rulonach
Pierwsza nadprucka amerykańska fabryka kółków do butów
Pierwsza i jedyna galicyjska fabryka pióropuszy i piórek do strzepywania prochów

— Opr. ANDRZEJ BOGUNIA-PACZYŃSKI

W 45-ecie śmierci artystki

Kraków Olgi Boznańskiej



„Epigoni tych dwóch (Matejki i Siemiradzkiego — TZB) zapychają swymi dohomazami wystawy obrazów, podczas gdy prace Boznańskiej, które niebawem miały zdobyć stanowisko w Paryżu, były w Krakowie przedmiotem pośmiewiska”.

„...wybraliśmy się na wystawę. Stał mił nam wszystko objaśniać (...) przed portretem jakiejś kobiety stał bez przesady pół godziny. Aż się panny zniecierpliwily (...) Tylko to coś warte, warte wiele. Panna Boznańska świetnie maluje”.

O to dwa cytaty ukazujące odczucia krakowian wobec sztuki Olgi Boznańskiej. Pierwszy pochodzi z felietonu Tadeusza Boya-Zeleńskiego, drugi z beletryzowanej przez Władysława Bodnic-

kiego biografii Wyspiańskiego. Nie zrozumiana przez krajan, tu pod Wawelem urodziła się 15 kwietnia 1865 jako córka Adama Nowiny Boznańskiego, inżyniera dróg kolejowych i Francuzki Eugénii Mondan, która udzielała pierwszych lekcji rysunków uzdolnionej w tym kierunku Oldze. W 1883 r. kształcił ją Kazimierz Pochwański, a na Wyższych Kursach dla Kobiet im. Baranieckiego w latach 1884—5 — Hipolit Lipiński, Józef Siedlecki i Antoni Piotrowski.

Wstęp na Akademię był dla kobiet wzbroniony. Dwudziestoletnia Olga — z błogosławieństwem Matejki — trafiła do Monachium, które umożliwiło młodej artystce owocne konfrontacje.

W Krakowie jednak powstał jej pierwszy, pokazywany na wystawach, obraz z 1885 r. — „Motyw pejzażowy I”, tu też po raz pierwszy wzięła udział w wystawie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w 1886 r., a w latach 1888—9 okresowo przebywała w naszym mieście, bowiem ojciec wezwawszy ją wynajął jej pracownię w Piotrowskiej przy walech Rudawy przy ul. Smoleńsk. Trudno jej było wystawiać w Krakowie, co zauważył cytowany Boy. W 1893 r. jej pracę „Przed ogrodem” odrzucono. Nie można się więc dziwić, że Krakowa wówczas nie lubiała. W liście z 31 VII 1892 r. pisała do Monachium do matki: „...Jakże bym chciała wyjechać ciebie i Izę (swą siostrę — TZB) z tego Krakowa, gdzie należy być zawsze smutnym i zatroskanym. To tak ładnie być wesołym. Wydaje mi się, że należę do całego świata, przebywając tutaj...”

Jednak klimat w Krakowie wobec artystki uległ zmianie. Rektor Fałat w 1896 r. zaproponował jej profesurę na ASP. W październiku tegoż roku Kazimierz Bartoszewicz notuje w „Kraju”: „Kilka płócien pani Olgi Boznańskiej stanowi w tej chwili główną atrakcję wystawy obrazów”. W 1901 r. — w marcu prezentowała w auli Collegium Nowodworskiego prace na wystawie Stowarzyszenia Artystek Polskich, w maju na inauguracyjnej wystawie Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka”, w listopadzie na IV, a w grudniu na V wystawie „Sztuki”. W październiku 1902 r. eksponuje na I Ogólnopolskim Salonie Okrężnym w Krakowie. W naszym mieście w październiku 1904 r. wzięła udział w Jubileuszowej Wystawie TPSP, a w 1905 r. zaproszona jest na nieustającą wystawę TPSP. Przez cały czas wystawiała naturalnie i w innych krajowych ośrodkach, a za granicą odnosiła sukcesy w Paryżu, Wiedniu, Duesseldorfie, Berlinie, Londynie... Wreszcie i Kraków wystąpił z uznaniem — Akademia Umiejętności przyznała jej nagrodę z fundacji Probusa Barczewskiego.

Wzięła również udział w jubileuszu 60-lecia TPSP w Krakowie w 1914 r. W 10 lat później — 26 V 1924 r., w liście do Julii Gradomskiej pisała z Paryża: „Pragnęłabym bardzo przyjechać do Krakowa, choć na krótko...” Nuta tęsknoty za rodzinnym miastem pobrzmiwa też w liście do Edwarda Chmielarczyka z 8 II 1928 r.: „Ja bym tak chętnie do Krakowa przyjechała”, a w swym notatniku w 1928 zapisała: „Często bardzo myślę o Krakowie, b. często...”

Krakowskie TPSP uhonorowało artystkę wielką wystawą zbiorową w 1931 r. Marzenia o spotkaniu z Krakowem mogły się ziścić przy tej ważnej okazji. W 1932 r. artystka przybyła do Krakowa po raz ostatni.

Zmarła 45 lat temu — 26 października 1940 r. Wkrótce po wojnie — w 1946 r. krakowskie TPSP urządziło jej wielką wystawę, w 1960 — następną. Wśród eksponowanych w krakowskim Muzeum Narodowym prac znakomitej artystki, jeden obraz przedstawiający wnętrze jej krakowskiej pracowni przypomina związki z Krakowem tej wielkiej twórczyni — portrecistki, malarki wnętrz, kwiatów i pejzaży.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

Oświadczenie licencji udzielone na wystawach krajowych przez Ministerstwo Handlu i Przemysłu

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA wyrobów Mechanicznych i porcelanowych

— założona od r. 1875

W. KOSYDARSKIEGO

W Krakowie, Rynek główny, L. 24 (naprzeciw odwachu)

poleca własnego wyrobu

LIKOWNE KREDEKSONE I DO WYSZYWIŃ PŁYN

Wszelkie naczyńia kuchenne i gospodarskie.

Wszystko zamawiać i reperować nakazaczą po cenach umiarowanych.

Własnego wyrobu:

pryszalce, wanny, zychady, waterclasey pokojowe i szklane, bidety, lity do wody i t.p. — Pokrywa dachy cynkiem, miedzią, ręczną za roboty.

Instaluje wodociągi, gromochrony, i dzwonki elektryczne.

Do dostawce cenami listowianem daturu.

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA GORSETÓW

H. SCHMEIDLERA

W KRAKOWIE

Stradom L. 15, Filia: Grodzka L. 1.

Tel. Nr 2079/VIII.

(wchód przez sien).

Zwraca uprzejmie uwagę na swoje najnowsze gorsety, które przewyższają wszystkie inne elegancją i higienicznym noszeniem.

Opaski

Dra Steffela z Berlina.

GORSETY na miary nową metodą.

Dostawca «Centrali zakupów».